Nr. 216. Sobota, 20 Września 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88
Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	8 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 września b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Józefa Wolgnera, c. i k. kapitana w stanie spoczynku i właściciela dóbr w Komarówce, na prezesa, a Władysława hr. Wolańskiego, właściciela dóbr w Żyznomierzu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Buczaczu.

P. Minister spraw wewnętrznych powołał komisarza powiatowego, Leopolda Womelę, do służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 września.

Francya a Hiszpania.

Ciężka praca, jaką mają do spełnienia w Marokku Francya i Hiszpania, zacieśnia oczywiście stosunki między obu państwami, znacznie silniej, aniżeli uczyniłyby to najzręczniejsze kroki dyplomatyczne. Hiszpania izolowana w Marokku, mogła się utrzymać jedynie dzięki wysiłkom, które w kraju odczuli jako upust krwi. Z drugiej strony dający się w swych *presidios* sąsiad Hiszpan, nie byłby pożądany dla Francuzów zajętych żmudnem dziełem pacyfikacyi. A pamiętać należy, iż lata upłyną jeszcze, zanim to dzieło w państwie szeryfa doprowadzone zostanie w zupełności do skutku.

Nic też dziwnego, że przy sposobności odwiedzin króla Alfonsa w Paryżu wywiązała się żywa agitacya za nawiązaniem ściślejszych stosunków pomiędzy Francyą a Hiszpanią. Prasa obu krajów myśl tę podjęła z zapałem, a mając przed oczyma projekt podróży p. Poincarégo do Madrytu, uderza w ton wprost entuzyastyczny, wykazując korzyści, jakie podobne porozumienie przyniosłoby obu stronom. W Paryżu powstał nawet osobny organ *Espagne*, który postawił sobie za cel nietylko pielęgnowanie, lecz nadto pogłębienie i rozszerzenie dobrych stosunków między obu krajami.

W piśmie owem — szczegół chyba dość charakterystyczny — zabrał głos między innymi także minister spraw zagranicznych Pichon i w artykule p. n. „Za francusko hiszpańskiem przymierzem“ wyczerpująco oświetla stosunki obu państw tylu węzłami, bo i położeniem geograficznem i pokrewieństwem i tradycyą związanych z sobą — a potem dodaje, że owe węzły należałoby jeszcze wzmocnić nowymi. Czy p. Pichon ma w myśli formalne przymierze, czy też tylko rozszerzenie trójporozumienia w pewnym kierunku, — tego artykuł nie wyjaśnia. W każdym razie poruszona tam kwestya zaprząta już uwagę prasy angielskiej, a *Daily Graphic* czyni ze swej strony uwagę, że takie rozszerzenie trójporozumienia francusko - angielsko - rossyjskiego nie z każdego względu jest pożądane.

Dla ogólnej polityki międzynarodowej rzecz to prawie obojętna, czy Francya i Hiszpania połączą się z sobą sojuszem, czy też nie połączą. Hiszpania niewątpliwie skazana jest na szukanie oparcia o Francyę. Faktu tego nie zmieni okoliczność, że w biegu dziejów niejednokrotnie oba narody wrogo występowały przeciwko sobie. Do najwspanialszych n. p. kart w dziejach Hiszpanii należy śmiały, nieugięty opór, jaki niedostatecznie środkami wyposażona Hiszpania stawiła potężnym wojskom wielkiego cesarza, który targnął się na jej niezawisłość. Bohaterstwo Hiszpanii budziło wówczas powszechny podziw w Europie. Ale ów epizod nigdy tak tłumaczony nie był, jakoby Hiszpania i Francya na wieki miały pozostać nieprzyjaciółkami. Zaledwie ucichł szczęk oręża, sąsiadki podały sobie poprzez Pireneje ręce do siostrzanego uścisku i niebawem weszły znowu w stosunek zażyły, który dotrwał do dzisiejszych czasów.

Na skłonność dzisiejszą do wejścia w jeszcze ściślejszy związek składają się różne przyczyny.

Hiszpanię prze wzgląd na stosunki wewnętrzne państwa. W razie antagonizmu pomiędzy Hiszpanią a wielką sąsiednią Republiką, hiszpańska partya republikańska otrzymałaby podnietę do tem energiczniejszej propagandy, a to choćby ze względów dynastycznych byłoby bardzo niepożądane.

W wyższym jeszcze stopniu wchodzą tu w grę stosunki ekonomiczne, które zarówno nad Sekwaną, jak nad Manzanaresem prą ku porozumieniu.

Wobec tego byłoby rzeczą niezrozumiałą, gdyby pomiędzy Francyą a Hiszpanią mnożyć się miały, lub choćby tylko utrzymywać się punkty tarcia. Także dla pokoju ogólnego — aczkolwiek nie bezpośrednio niebezpieczne — byłoby to nie pożądane, jak wszystko, co mąci harmonię w Europie.

Paryż. Dzienniki tutejsze donoszą, że Hiszpania zaciąga we Francyi pożyczkę w wysokości 700 milionów franków. Banki wstrzymują się na razie z wypłatą, chcąc się upewnić, na jakie cele Hiszpania pieniądze zużyje.

Polacy pod berłem pruskim.

(Nowy prezes komisyi kolonizacyjnej. — Prawo protestu na kresach wschodnich).

Wczorajsza *Deutsche Tageszeitung* podaje wiadomość, zaczerpniętą z *Posener Tageblattu*, że na miejsce prezesa komisyi kolonizacyjnej upatrzony już został definitywnie tajny radca w ministerstwie rolnictwa Ganse. Mianowanie jego ma jednakże nastąpić dopiero na przyszłem posiedzeniu ministerstwa, które to posiedzenie odbędzie się przy końcu bieżącego miesiąca.

Deutsche Tageszeitung dodaje od siebie, że tajny radca Ganse nie jest jedynym, który upatrzony został na to stanowisko, gdyż wogóle w kwestyi tej nie zapadła jeszcze żadna decyzya, wobec czego dziwnem wydawać się może, że to właśnie nazwisko dostało się do wiadomości publicznej. *Deutsche Tageszeitung* wyraża nadzieję, że w tych czasach obejmuje prezydyum komisyi mąż, o którym będzie można z całą pewnością powiedzieć, że nie pokrzyżuje polityki pruskiego ministerstwa, ani ministerstwa rolnictwa, ani też naczelnego prezesa.

*

Pod tytułem „Prawo protestu na kresach wschodnich“ podaje hakatystyczny grudziądzki *Gesellige* następujące uwagi:

„Przewodniczący wschodnio-pruskiej Izby rolniczej p. Batocki z Bledowa niedawno temu ponowił dawną propozycyę, by w miejsce prawa o wywłaszczeniu wprowadzić ogólne państwowe prawo pierwokupu. Przeciwko temu projektowi zwraca się teraz w osobnej broszurze radca sprawiedliwości Wagner z Berlina, znany szermierz kresów wschodnich, którego wywody na tem większą zasługują uwagę, że autor jako radca miejski w Gru-

---

30)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Poza tym mistycznym, niepojętym dla ucha ludzkiego rozhoworem, cisza głęboka wypełniała przestworze. Żaden odgłos zewnętrzny, żadne echo miasta i siedzib ludzkich nie dochodziło tutaj. Kopuła niebios tylko, coraz ciemniejsza, coraz bardziej szafirowa, zdawała się osuwać niżej, jak gdyby chciała, zanim gwiazdy na niej zapłoną, złączyć się w jedno z wodami jeziora i utworzywszy olbrzymią konchę, zamknąć w niej, nietylko wszystkie te skarby, lecz ukryć, wraz z nimi, w jej wnętrzu, bezcenną perłę, jaką jest Lago di Lugano.

Różowa łuna zorzy wieczornej, zapalona na zachodzie, unicestwiła te zamiary, rzucając równocześnie pęk swych promieni, na samotną łódkę żaglową, kołyszącą się, jak mewa biała, na tle szafirowej toni.

Na łodzi, jak to z góry przewidziała pani Bożewska, głęboka również panowała cisza. Nawet przewoźnik, nucący przedtem czuła *canzone*, zamilkł wobec dzwonów na Anioł Pański, których dalekie dźwięki wracały tu delikatnem echem i przeżegnawszy się, jął szeptać niedosłyszalnie pacierze.

Urok tej cudnej, przedwieczornej godziny, tej agonii dnia, a narodzin nocy, rzucił czar dziwny na wszystkich. Młoda, czarno ubrana kobieta, z pękiem krwawych róż w dłoni, odbiegła snać myślą, hen, w zaświaty. Promienne oczy p. Zofii paliły się łagodnym blaskiem rozmarzenia; Swietlicki czuł, po raz pierwszy oddawna, iż nieporównana w pięknie swem, wizya tego wieczoru i całego krajobrazu, w duszę mu zapada i wyobraźnię oplątuje, by zmartwychwstać kiedyś, w bujnym, żywiołowym, pełnym cichej zadumy, dźwięczącym, jak struny harfy, poetycznym obrazie.

Milczeli.

Łódź, wydętym lekko żaglem, cicho prowadzona, jak ptak biały prułą ciemne fale. Zręczny zwrot przewoźnika skręcił ją na miejscu, zwracając ku bliskiemu już Albogasio.

Olśnionym oczom płynących ukazała się ściana olbrzymich, niebotycznych gór, rozdzielona przełęczą, poza którą zniżało się i zapadało właśnie słońce, w pożarnej iście łunie. Pomarańczowo-krwawy blask jego położył się na szafirze wody, zapalając jej fale.

Poetyczna zaduma prysła przed potężnem. nagłem wrażeniem. Oczy biegły chciwie dalej, przez wysmukłe topole, zieleń i kwiecie, ku białym domkom w Albogasio i pnącej się ku niebu, wysmukłej wieży starożytnego *castello*.

— A ta góra, po nad wieżą? — zwróciła się pani Hanka do przewoźnika.

— S. Salvatore, *signora* — objaśnił uprzejmie.

— Ależ i wpierw tam, na początku jeziora, powiedzieliście mi to samo.

— Bo S. Salvatore jest wszędzie. Wszędzie go widać i on wszystko widzi.

Nie rozumiał może gry własnych słów. Drżała w nich jednak duma lokalna tubylca, który cudzoziemcom może w kraju swoim taką osobliwość pokazać.

— S. Salvatore jest wszędzie. Wszędzie go widać i on wszystko widzi — powtórzył.

— Jak Bóg — wybiegło na usta pani Hanki. — Jak Zbawiciel...

I uderzona tą myślą, zapadła znów w zadumę.

Świetlicki pochylił się ku p. Zofii.

— Zkąd siostra pani, taka młoda, a do życia i wesela stworzona, ma ten odcień melancholii i pociąg do cichej zadumy?

— Pozostałość po dłuższej chorobie i wielkiem wzruszeniu pierwszem. Była zawsze bardzo delikatna. Lekarze twierdzą, iż z powrotem sił, odzyska młodzieńczą żywość i pogodę.

— Pani bardzo ją kocha?

— Bardzo! To najsilniejsze uczucie mego życia. Dwie tylko jesteśmy na świecie.

— Szczęśliwy ten, kto nad niem zwycięstwo odnieść potrafi; kto opanowawszy głębiej jeszcze sercem pani, na własność je swoją zabierze.

Łuna krwi gorącej, jakby odblask pożogi słonecznej, oblała lica dziewczyny. Aby ukryć pomieszanie, chciała zapytać o jego stosunki rodzinne. Delikatność wszakże powstrzymała jej słowa na ustach; uprzytomniła sobie bowiem, jednym błyskiem myśli, iż on sam nigdy domu swego żadną aluzyą nawet nie dotykał. Wogóle nie mówił z zasady widać, ani o sobie, ani o swych najbliższych.

Uderzyło ją to nagle i sprawiło niemiłe wrażenie.

Świetlicki zaś, pochylony znów ku niej, ciągnął dalej myśl swoją:

— Ta fala krwi dziewiczej, przebiegająca lica pani, to właśnie przeczucie najpotężniejszego z uczuć ludzkich, tego, które niebo przed sercem człowieczem otwiera i... do zbrodni popchnąć je może.

W głosie jego tak głęboka dźwięczała nuta, iż pulsa pięknej panny drgnęły, nową falę krwi rzucając na lica.

Świetlicki spostrzegł to. Przypomniał sobie, że go nazywano mistrzem w budzeniu uczuć serc młodych, i... cofnął świadomie dalsze wyrazy.

Nie, nie!... Z nią nie chce podobnych eksperymentów. Niech dusza jej zachowa nieskalaną swą czystość.

Niech on w niej nie budzi takich, jak w Ninie, instynktów. W biednej, zgubionej Ninie...

Opuścił głowę na piersi.

Łuna rumieńca odpływała wolno z lic p. Zofii. Świetlicki, widząc to, spróbował rzecz całą w żart zamienić.

— Te śliczne róże — jak je pani nazywa — nie dla mnie, niestety. zakwitły. Cudna to, lecz zwykła danina. jaką wiosna życia zbliżającemu się latu składa.

Rozmowa, wolna od osobistych aluzyj, swobodnie już potoczyła się dalej.

— Hanko, o czem tak myślisz? — rzuciła jej po chwili młodsza siostra.

— O nieobecnych — brzmiała cicha odpowiedź. — Jakby tu dobrze było, gdyby Alfred mógł z nami wieczór ten podziwiać.

— A co, nie mówiłem, że wszystkie fibry w sercu kobiety są jednem tętnem miłości.

— A w waszem? — podjęła śmiało panna Zofia.

— Nas tyle innych spraw pochłania... Jeżeli jednak mam być szczerym, przyznaję, że i w męskiem sercu istnieje głód czystego, uczciwego uczucia; że i my, silni na pozór panowie świata, tęsknimy nieraz za serdecznem, pieszczotliwem słowem. Brak nam wtedy nie żony, lecz przyjaciela, wiernego towarzysza życia, przed którym można by najtajniejsze myśli odsłonić; opiekunki, która dłoń miękką kładzie na czole i umie żale nasze i nerwy ukoić. Pod pozorami mocy fizycznej i duchowej, tkwi w nas często dziecko bezradne, takie biedne, w chwilach duchowego przełomu lub ciosów losowych, iż dusza jego aż wyje, do rady, serca i pocałunku, pokój niosącego.

Mówił słowa te z przejęciem, a zarazem ze wzrastającą świadomością, iż są one sprzeczne ze wszystkiem, co dotąd pisał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dziądzu miał sposobność poznać na miejscu smutne położenie kresów wschodnich. Publikacya ta ukazała się jako odbitka z czasopisma *Archiv für innere Kolonisation.*

Z wielką znajomością rzeczy odsłania autor słabe strony projektu p. Batockiego i przemawia stanowczo za stosowaniem wywłaszczenia. P. Wagner proponuje, aby w miejsce prawa pierwokupu uchwalono państwowe prawo protestu, którego wykonywania mniej więcej tak sobie wyobraża: Ktokolwiek nieruchomość swoją na kresach wschodnich sprzedać chce, ma donieść o swoim zamiarze sądowi obwodowemu. Sąd ten daje o tem wiadomość władzy administracyjnej, która po zbadaniu sprawy jak najprędzej powiadamia sąd, czy chce z swego prawa protestu skorzystać. Jeżeli władza administracyjna protestu wnieść nie chce, wtedy natychmiast nastąpić może sądowe przewłaszczenie i wpisanie nowego właściciela do księgi hipotecznej.

Jeśli natomiast władza administracyjna zaprotestuje, wtedy właściciel ma mieć prawo stawić swoją nieruchomość rządowi do dyspozycyi. Rząd w takim razie musiałby przejąć grunt ten za cenę, którą właściciel z kupcem był umówił, albo też za sumę, którą ustanowiłby sąd rozjemczy. Prawo protestu ma być wykluczone z transakcyi między najbliższymi krewnymi i sukcesorami. Władzą, która wykonywać ma prawo protestu, powinien być prezydent regencyjny. Przeciwko jego orzeczeniu dopuszczone byłoby jeszcze zażalenie do naczelnego prezesa prowincyi.

W dalszym ciągu swej pracy autor stara się usunąć zarzuty, jakoby prawo protestu było środkiem gwałtu. Prawo zaprotestowania przeciwko transakcyi nieruchomości nie byłoby środkiem przymusowym i nie ma być też skierowane przeciwko samym Polakom, lecz przedewszystkiem także przeciwko Niemcom, chcącym sprzedać grunt swój Polakom. Jeśli państwo protest wniesie, to nie przymusza jeszcze właściciela, by sprzedał, lecz wskazuje mu, że rząd jest nabywcą. Polacy w razie zaprowadzenia prawa protestu niemal zupełnie odsunięci zostaliby od nabywania gruntów z rąk niemieckich. Popyt ustałby i ceny nie podwyższyłyby się. Naporowi Polaków zagrodzonoby drogę i takim sposobem uzupełniono i ukoronowanoby dzieło obrony kresów wschodnich.

Wątpliwości nasuwałoby zużytkowanie nabytych nieruchomości. Stawić możnaby pytanie, co rząd ma uczynić z nieruchomościami, które nabyć musi z powodu skorzystania z prawa protestu. Na to podaje autor także środek. Utworzony ma być urząd centralny, który zajmowałby się zużytkowaniem nabytych nieruchomości. Niektóre z nich mogłyby być przekazane komisyi kolonizacyjnej, inne przyjąłby fiskus na domeny, inne znów przekazać możnaby Bankowi kraj., lub niemieckim stowarzyszeniom osadniczym. Rzecz ta, co prawda, wymagałaby pieniężnych nakładów, ale na to zważać nie należałoby,; gdy chodzi o upewnienie i powiększenie własności niemieckiej na wschodzie".

Wkońcu pisze autor: „Jeśli prawo protestu uchwalone zostanie, to polityka kolonizacyjna oparta będzie na zupełnie kompletnym systemie prawnym.

Przez utrwalenie własności niemieckiej osiągnęłoby się to, że Niemcy swoje grunty zatrzymają; przez prawo protestu, że niemieckie grunty w polskie ręce nie przejdą, a przez prawo wywłaszczania, że komisya kolonizacyjna na cele swe dostateczne będzie miała zapasy ziemi!"

Wobec teraźniejszej postawy rządowej wszakże — jak mniema *Gesellige* — projekty takie są tylko pobożnem życzeniem, którego ziszczenie leży w późnej dopiero przyszłości.

Pouczeni smutnemi doświadczeniami, dodaje ze swej strony *Dziennik Poznański*, obawiamy się, że i to żądanie hakatystów nie pozostanie pobożnem życzeniem, lecz ubierze się w szaty rzeczywistości.

Echa bałkańskie.

Układy turecko-bułgarskie.

Obiega pogłoska w Konstantynopolu, że pokój bułgarsko-turecki został wczoraj faktycznie, choć jeszcze nieformalnie, zawarty. Najdrażliwsza sprawa granicy została ostatecznie załatwiona, Adryanopol, Kirkkilisse i Dimotika pozostaną przy Turcyi. Bułgarya traci w pokoju konstantynopolitańskim połowę zdobyczy pokoju londyńskiego, dostanie tylko mały skrawek ziemi. — Turcya traci wprawdzie w każdym razie charakter mocarstwowy w Europie, ale pozostanie przecie jeszcze potęgą na Bałkanie, tem bardziej, że ma znaczne zasoby w Małej Azyi. Pokój dla Bułgaryi jest niekorzystny, ale jest w każdym razie pokojem, gdy w dalszej wojnie mogła Bułgarya narazić się na jeszcze większe straty.

Turcya a Serbia.

Korespondenci pism europejskich z Konstantynopola coraz częściej wspominają o zbliżaniu się Turcyi do Serbii — zbliżaniu się, którego celem ostatecznym ma być nawet sojusz.

Podczas wojny — argumentują, według relacyi korespondentów, kierownicy polityki tureckiej — Serbia była wprawdzie wrogiem Turcyi, ale nie dopuszczała się wobec ludności tureckiej tak strasznych okrucieństw, jak inne państwa bałkańskie. Umiała rozróżniać pomiędzy Turkami a Albańczykami i pierwszych, o ile się dało, zawsze oszczędzała. — Zachęcający jest dalej fakt, że granice obu państw, po ustaleniu pokoju bukaresztańskiego, bezpośrednio nie stykają się z sobą, co wyklucza starcia i nieporozumienia pogranicze i że pomiędzy Turcyą a Serbią leży Bułgarya, która o odwecie zarówno na pierwszej, jak drugiej myśleć nie przestanie. — Bułgaryę wogóle uważać należy i w przyszłości za nieprzejednanego i zażartego wroga, który utraty tak Adryanopola, Kirkkilissy, jak i Monastyru nie zapomni. Z tych względów pomiędzy Turcyą a Serbią nie ma sprzecznych z sobą interesów i z tych względów leży w interesie państwa ottomańskiego, aby Serbia pozostała możliwie jak najsilniejsza. Turcya tedy wszystko uczyni, aby Serbii zapewnić jej dzisiejszy macedoński stan posiadania, ponieważ każde jego przesunięcie na rzecz Bułgaryi oznaczałoby jej wzmocnienie na niekorzyść państwa tureckiego.

Również sfery polityczne tureckie wychodzą z założenia, że obowiązek narodowej i państwowej polityki tureckiej polega na tem, aby Serbię bronić przed ewentualnym najazdem greckim. Nikt bowiem w Konstantynopolu nie wątpi, że rychlej, czy później przyjdzie do zatargu pomiędzy Atenami a Belgradem. Serbia bowiem nie odstąpi od gorącego życzenia dotarcia do morza Egejskiego, a z drugiej strony propaganda grecka na dłuższy czas nie zechce uznać nowego stanu prawnego w kilku obecnie do królestwa serbskiego należących okręgach macedońskich. Tureccy politycy najchętniej pragnęliby, aby Serbia rozgospodarowała się w Salonikach, bo w ten sposób pozycya grecka będzie ogromnie osłabiona.

Pozatem — argumentują dalej koła tureckie — wchodzi tu w rachubę kwestya wysp. Skoro wyspy Egejskie przypadną Grecyi, zachodzi obawa, że Azya Mniejsza stanie się ogniskiem wiecznych niepokojów i zaburzeń i ztąd królestwo greckie będzie bardzo niebezpiecznym wrogiem Turcyi. Ogłoszenie autonomii wysp byłoby dla niej rzeczą najsympatyczniejszą i najwięcej pożądaną.

Rokowania serbsko-czarnogórskie.

Donoszą z Cetynii: Minister spraw zagranicznych Plamenac oświadczył, że odroczenie rokowań serbsko-czarnogórskich tłumaczy się obopólnem znużeniem.

Sprawa granicy będzie załatwiona zgodnie, bez sądu rozjemczego. Czarnogóra uczyni wszystko, czego potrzeba, aby obustronne interesy były w sposób zadowalający uwzględnione.

Podróż króla greckiego.

Biuro Reutera donosi, że król grecki Konstantyn wyraził się do swego otoczenia, iż bardzo jest szczęśliwy, że z Anglii pojedzie do Francyi. Tam przybycie jego usunie nieporozumienie, jakie powstało wskutek mowy jego, wygłoszonej w Berlinie, a nadto będzie miał sposobność wyrazić swe uczucia dla Francyi, której wielkie zasługi około Grecyi uznaje w zupełności.

Sprawa albańska.

Prezydent prowizorycznego rządu albańskiego, Izmail Kemal bey w rozmowie z reprezentantem c. k. Biura korespondencyjnego, dał wyraz wielkiemu rozgoryczeniu z powodu postępowania Essada baszy, który chociaż zna dotychczasowe trudności prowizorycznego rządu albańskiego, z tem się nie liczy, lecz chce wywołać nowe przesilenie. Izmail przypomniał, że kiedy dzięki usiłowaniom Austryi zapadło postanowienie, iż Skutari należeć będzie do Albanii, Essad basza wydał to miasto w ręce czarnogórskie. Dziś wywołuje on nowe przesilenie właśnie w chwili, gdy zebrała się komisya, celem wytyczenia granic Albanii południowej.

W kołach rządowych w Walonie głoszą, że Essad basza w Durazzo skonfiskował wielką sumę pieniędzy państwowych.

Rząd w Walonie otrzymuje z wszystkich części kraju depesze, ganiące postępowanie Essada, wyrażające solidarność z rządem i zapewniające o chęci bronienia kraju przeciw wszelkim wrogom wewnętrznym i zewnętrznym.

— Z Tryestu donoszą, że wczoraj odpłynął ztąd oddział przeznaczony do pełnienia służby bezpieczeństwa koło komisyi, mającej się zająć wyznaczeniem granic południowej Albanii. Oddział ten składa się ze 100 ludzi, a w Skutari połączy się z równie silnym oddziałem włoskim.

KRONIKA.

Lwów, 19 września.

Kalendarz. Sobota (20 września): Eustachiusza. — Budzisława. — Sozanta m. Wschód słońca o godzinie 5·09 rano, zachód słońca o godzinie 5·28 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 27 stopni Cel.

— **Najd. Arcyksiążęta Wilhelm i Leon,** Synowie Najd. Arcyks. Karola Stefana z początkiem bieżącego roku szkolnego wstępują do wojskowej Akademii Terezyańskiej w Wiener-Neustadt. Jako wychowawca przydzielony został obu Najd. Arcyksiążętom kapitan Slusarz.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej,** dr. Ignacy Dembowski, zwiedził wczoraj ósme gimnazyum, przysłuchując się lekcyom języka polskiego w kl. VI. b, języka łacińskiego w kl. I. c, IV. ab i VI. a, języka niemieckiego w kl. I. a, historyi w kl. I. b, V. b i VI. b.

— **Z poczty.** Począwszy od dnia 25 b. m. pełnić będzie urząd pocztowy w Rawie ruskiej w oddziale telegraficznym i telefonicznym całodzienną służbę, t. j. w czasie od 1 kwietnia do 30 września, od godziny 7 rano, w innych miesiącach zaś roku od godziny 8 rano do godziny 9 wieczorem.

— **Zjazd kupiectwa chrześciańskiego** odbędzie się we Lwowie w dniach 28 i 29 b. m.

— **Cholera.** W powiecie skolskim stan cholery jest następujący: W Oporcu pozostaje 4 chorych; zaszedł wprawdzie świeży wypadek zachorowania, lecz bakteryologiczne badanie nie wykazało w tym wypadku cholery.

W Sławsku i Tuchli pozostaje po jednym chorym.

W Tucholce niema żadnego chorego.

Również i w całym kraju nie było nowych wypadków ani zachorowania, ani wypadków o cholerę podejrzanych.

Wskutek coraz większego niebezpieczeństwa zawleczenia cholery z Węgier do kraju, zarządziło c. k. Namiestnictwo na podstawie upoważnienia Ministerstwa spraw wewnętrznych rewizyę sanitarną podróżnych, przybywających z okolic cholerą nawiedzonych i ich pakunków na dworcach stacyj kolejowych w Siankach, powiatu turczańskiego, i Łupków, powiatu liskiego.

Węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych donosi o siedmiu nowych wypadkach cholery, które stwierdzono na prowincyi.

W miejscowości Brezko — jak donoszą z Serajewa — stwierdzono dwa nowe wypadki cholery.

Gubernię podolską uznano urzędownie za zagrożoną przez cholerę.

---

2)

WIDMO.

(GEORGES OHNET: „LE REVENANT").

I.

(Ciąg dalszy).

— Byłeś pan w Argentynie? — zapytał p. Cornevin, pragnąc się czegoś dowiedzieć o tej zagadkowej osobistości.

— Wiele podróżowałem — odrzekł krótko gość Dominique'a.

— A może miałby pan zamiar osiedlić się w naszym kraju?

— Nie wiem. To zależy od wielu rzeczy.

— Bo w tych czasach, niedługo, zdarzy się dobra sposobność, ferma la Houplière będzie z licytacyi wystawiona na sprzedaż....

— Jakto? Pan de Granville pozbywa się la Houplière? — zawołał Dominique.

— Pan de Granville nie dobrowolnie się pozbywa. Zmuszają go do tego. Grunta Granville obciążone hipoteką po samą szyję. Wierzyciele nie mają już cierpliwości. Ale możnaby, nie mając nawet bardzo dużo pieniędzy, wydzierżawić la Houplière...

— Wydzierżawić? — zaprzeczył Dominique — o tem niema mowy!

Obcy rzucił dzierżawcy surowe spojrzenie, aby go nakłonić do milczenia, ale nie mógł go powstrzymać.

— Pan... tutaj obecny....

Mer podniósł nos do góry, pewny, że Dominique wyjawi nazwisko swego gościa. Ale tym razem nakazujące spojrzenie podziałało.

— Pan by nie wydzierżawił fermy.... Nie jest rolnikiem....

— A zatem, może by ją kupił? — spytał Cornevin, żądny czegoś się dowiedzieć.

— Ach!... — rzekł obcy z dobrodusznym wyrazem. — To by zależało od ceny.... Zlikwidowałem moje interesy handlowe ostatnimi czasy.... Jeszcze mi winni trochę pieniędzy.... Było by to umieszczenie kapitału tak dobre, jak każde inne... Pod warunkiem, że interes byłby dobry!...

— Dostanie pan to w korzystnych warunkach... Pałac, razem z parkiem i lasami, zostanie przysądzony za trzykroć sto tysięcy franków... Jest to dwieście hektarów lasu ze wspaniałemi drzewami... Ale najpiękniejsze zostały wycięte...

— Pałac i park nie interesują mnie wcale — rzekł obcy. — Jestem skromnym człowiekiem i nie mogę sobie wyobrazić siebie, grającego rolę magnata w obszernym domu, któryby wymagał wiele służby. Pragnę spokoju, do którego przywykłem.

— W takim razie niech pan bierze la Houplière... Posiadłość ładna, w dobrym stanie... A grunta, należące do pałacu, są obficie nawożone... Jest tam dwieście pięćdziesiąt hektarów w najlepszym gatunku...

— Ile to warte?

— Warte dwakroć pięćdziesiąt tysięcy franków. Można będzie dostać za sto osiemdziesiąt... ponieważ obecnie niema dzierżawcy, co wpływa na wartość gruntu.

— To bardzo dużo pieniędzy.

Mer spojrzał na obcego z protekcyjnym wyrazem.

— Panie, jeżeliby panu potrzeba pomocy, wiem, którzy wierzyciele skarżą. Umówiliby się z pewnością z panem, gdybym ich o to prosił... Byłbym szczęśliwy wywdzięczając się w ten sposób za wyrządzoną mi przysługę.

Gość Dominique'a podziękował skinieniem głowy, co nie znaczyło ani tak, ani nie. Wizyta mera skończyła się bez uzyskania jakichkolwiek wyjaśnień co do sytuacyi nieznajomego. Tymczasem, od woźnicy, pełniącego służbę pomiędzy stacyą kolei w Joigny a Paludets, dowiedziano się, że przywiózł, po upływie jakiegoś czasu, różne pakunki pod adresem p. Jana Leduc. Było to początkiem zadowolenia dla ludzi z okolicy. Wilkołak miał nareszcie nazwisko. Z jednego dnia na drugi stał się daleko mniej interesujący. Przestano się nim zajmować przez kilka tygodni, w czasie których mógł się swobodnie przechadzać, polować i ryby łowić.

Znalazł u p. Dominique starą strzelbę, z którą chodził i zabijał wszystkie ptactwo, które mu się nawinęło. Umiał także, z wysokiego mostu des Chabottières, nad Ouanne, zaczajać się na pstrągi drzemiące w wodzie. Uzbrojony w rodzaj dzidy, łapał je z cudowną zręcznością.

Całe wieczory spędzał w swoim pokoju na czytaniu, bo pomiędzy nim a zacnymi ludźmi, u których mieszkał, nie było mowy o żadnych ściślejszych stosunkach. Oni zachowywali się wobec niego z szacunkiem, który starał się powściągać, jak gdyby znajdował, że to go kompromituje. Można było myśleć, że są to sługi wobec pana. On ich nazywał: Dominique i Fanny, oni mówili do niego: pan Leduc, albo pan po prostu, gdy widzieli, że jest niezadowolony.

Jedyną podróżą, którą odbył pan Leduc podczas pobytu swego u dzierżawców, była wizyta w Joigny u p. Doucin, adwokata, z którym odbył długą naradę. Gdy wychodził z biura, p. Doucin towarzyszył mu aż do samych drzwi, czego nie czynił dla każdego i żegnał go z takim szacunkiem, że dependenci to zauważyli.

W następnym tygodniu, p. Doucin nabył za sumę stu siedmdziesięciu siedmiu tysięcy franków, bez wliczenia kosztów, fermę la Houplière, na rzecz swego nowego klienta. Pan Leduc zamieszkał na fermie i odtąd wszyscy w okolicy nazywali go maitre Leduc.

Jak wiele ferm w tych stronach, Houplière, oprócz swego przepysznego stawu, posiadała na nizinach pewną część bagnistych gruntów, na których rosły tylko szuwary, sitowie i mięta. Dzikich kaczek tam było pełno przez zimę, ale dla kultury te obszary były stracone. Pan Leduc postanowił osuszyć grunta i zgłosił się do dozorcy dróg, aby inżynier okręgowy zrobił mu plan drenowania.

Najął robotników i zaczął od kopania w bagnisku rowów, w odległości dwudziestu metrów jeden od drugiego, w które zakładał dreny. Przez całą zimę trwała ta robota. Na wiosnę, gdy nastała pora deszczów, z drenowanych gruntów wszystka zbyteczna woda spływała urządzonym umyślnie ściekiem do rzeki Ouanne, a maitre Leduc zaczął uprawiać osuszone starannie grunty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin ks. Hieronima Kaysiewicza i ks. Piotra Semenenki, założycieli polskiego Zgromadzenia XX. Zmartwychwstańców, odbędzie się w Krakowie dnia 7 października b. r. uroczystość jubileuszowa z następującym programem:

O godz. 10 rano Msza św. pontyfikalna, celebrowana przez Najprzew. księcia-Biskupa ks. Adama Sapiehę w kościele Najśw. P. M. z kazaniem JE. ks. Biskupa Pelczara. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór akademicki pod dyrekcyą prof. B. Walewskiego. Na organach grać będzie prof. M. Swierzyński. — Po południu: Akademia w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń (ul. Basztowa l. 9): 1. godzina 3·20 kantata do słów Kazimierza Lubeckiego na sola i chóry męskie z towarzyszeniem orkiestry, skomponowana na uroczystość przez prof. M. Świerzyńskiego, a wykonana przez prof. A. Ludwiga, Stępniewskiego, tenora i chór akademicki pod kierunkiem prof. Walewskiego; 2. mowa JE. Stanisława hr. Tarnowskiego o księdzu Kaysiewiczu ze stanowiska historycznego, katolicko-narodowego; 3. referat o filozofii księdza Piotra Semenenki — X. prof. rektora Gabryela; 4. orkiestra; 5. odczyt prof. Bystrzyckiego o księdzu Kaysiewiczu ze stanowiska literackiego; 6. referat JE. Najprzew. ks. Arcybiskupa Teodorowicza o księdzu Kaysiewiczu, jako kaznodziei i o mistyce księdza Semenenki; 7. oratoryum okolicznościowe kompozycyi ks. Władysława Plewa-Plewczyńskiego; 8. mowa końcowa ks. prof. Stef. Pawlickiego ze Zgromadzenia Zmartwychwstańców.

† Juliusz Turczyński, dr. filozofii, b. właściciel dóbr ziemskich, radca szkolny, b. profesor gimnazyalny i b. dyrektor seminaryum nauczycielskiego w Stanisławowie, zmarł we Lwowie, w 81 r. życia. Zmarły znany był jako autor całego szeregu powieści i dramatów, cieszących się swojego czasu znacznem powodzeniem. Jego powieść p. t. „Trofym Olenyn" drukowała *Gazeta Lwowska* w swoim fejletonie w r. 1887.

Osobno wyszły serye: „Powieści huculskie", „Katożnicy", tragedye sybirskie, „Z niedalekiej przeszłości", obrazy i powieści osnute na tle życia ludu w dorzeczu górnego Bugu i Dniestru, „Nasza Judea", obrazy społeczne na tle życia na ziemi podkarpackiej, dramaty, poezye, rozbiory krytyczne i t. d.

— Odsłonięcie pomnika poety czeskiego. We wtorek odbyło się w Pradze uroczyste odsłonięcie pomnika czeskiego poety Juliusza Zeyera, którego niektóre utwory tłumaczone były także i na język polski. Pomnik stanął w prześlicznym parku „Chotkove sady". W uroczystości wzięło udział mnóstwo wybitnych osobistości. Między innymi przybyli: wiceburmistrz m. Pragi dr. Fr. Kaszpar, członek Izby Panów dr. K. Mattusz, literaci: Heritas, F. Svoboda, Nužik, Holeczek, prof. Sekanina, Kaminsky, Preisowa, Maternowa, Flesichhansowa i inni, dalej dyrektor narodowego teatru Schmoranz, reprezentanci świata dziennikarskiego, wreszcie liczna publiczność.

Po odśpiewaniu przez chór operowy narodowego teatru pieśni „U pomniku pievcova", zabrał głos dyrektor Fryderyk Frida i wygłosił uroczyste okolicznościowe przemówienie. Mowca skreślił życie i działalność zmarłego poety; posiadał on przez długi czas tylko małe grono wielbicieli i czytelników, którzy tem bardziej go czcili i kochali. Dzisiaj znajomość jego pięknych poetyckich dzieł ogarnęła już szerokie koła i głównie temu zawdzięczać należy, że poecie wystawiono zasłużony pomnik.

W dalszym ciągu przemawiał dyrektor F. A. Szubert, który podziękował tym wszystkim, którzy się przyczynili do ukończenia pomnika, w szczególności prof. Józefowi Maudrowi, twórcy odsłoniętego dzieła. Przemówieniem wiceburmistrza dra Kaszpara zakończyła się piękna uroczystość.

Pomnik przedstawia się niezwykle oryginalnie. W skale, nad fantastyczną grotą, wśród kwiecia i zieleni umieszczono bronzową wypukłorzeźbę, przedstawiającą popiersie poety, a pod tem złoty napis: „Juliusz Zeyer. 1841—1901".

△ Zamach samobójczy. W sieni realności przy ul. Grodeckiej l. 54 targnęła się wczoraj po południu na swe życie, wypiwszy flaszkę witryolu, 40-letnia Antonina Kisowa, żona lakiernika. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło desperatce pierwszej pomocy, a następnie odwiozło ją do szpitala powszechnego. Powód zamachu samobójczego nieznany.

(△) Z Izby sądowej. Dziś przed południem przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa karna przeciw fałszerzom jednokoronówek, jakie pojawiły się we Lwowie w kwietniu i maju b. r. Na ławie oskarżonych zasiedli: 22-letni Paweł Kostiuk, czeladnik blacharski, 32-letni Józef Borowski i jego żona 27-letnia Anna Borowska, oskarżeni o zbrodnię fałszowania monet, wreszcie Błażej Biłous, czeladnik blacharski, oskarżony o współudział w tej zbrodni. Falsyfikaty wykonane były dość nieudatnie, mimo to kilka sztuk zdołano wydać. Wyrok zapadnie dziś wieczorem.

Wczorajsza rozprawa karna przeciw Annie Szebesta, oskarżonej o kradzież, zakończyła się wyrokiem skazującym ją na trzy lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem.

(△) Krwawa bójka. Ubiegłej nocy odwieziono do szpitala powszechnego Wawrzyńca Raganowicza, murarza, pobitego poważnie, który nadto ma złamane przedramię. Pobił go tak dozorca domu Piotr Juchniewicz, u którego mieszkał. Juchniewicza aresztowano.

(△) Umysłowo chory Michał Jabłoński wydalił się wczoraj o godzinie 5 rano ze swego mieszkania i dotąd niewrócił.

(△) Potrącona przez tramway. W ul. Zamarstynowskiej wracały wczoraj dziewczęta ze szkoły i z żartu jedna z nich trąciła 7 letnią Rózię Schnautzerównę. Dziewczynka upadła z chodnika na szyny, a w tej chwili nadjechał wóz tramwayowy. Motorowy wstrzymał nagle wóz i dzięki temu dziewczynka uratowała się od śmierci. Wyciągnięto ją z pod wozu potłuczoną i z rozciętą wargą. Ranną opatrzyło pogotowie ratunkowe.

(△) Zgubiono: złotą bransoletkę; szpinkę do manszetów z rzeźbą z kości słoniowej ze złotą obwódką.

(△) Przejechanie. Woźnica firmy Sosnowski i Zacharyewicz najechał wczoraj w ul. Szeptyckich na 6 letnią Maryę Hajduczek. Dziewczynka upadła pod wóz i odniosła znaczne obrażenia.

(△) Kronika policyjna. Z łazienki inżyniera p. Władysława Noworyty, zamieszkałego przy ul. Andrzeja Potockiego l. 69, zginął wczoraj pierścień z dyamentem wartości 200 koron.

Parę złotych kolczyków z opalami skradziono wczoraj z mieszkania p. Jana Schora przy ul. Żółkiewskiej.

Złoty damski łańcuszek z medalionikiem i srebro stołowe zginęły wczoraj z mieszkania p. Gabryela Reislera przy ul. Słonecznej.

Do aresztów policyjnych oddano wczoraj 10-letniego Tomasza Ptaka, który mieszka w Krakowie, jest synem tamtejszego murarza, a we Lwowie zjawił się w przejeździe do Stanisławowa, gdzie z matką i siostrą odwiedzali brata, odbywającego tam karę więzienia. Na pl. Teodora ukradł on z kieszeni Cyli Eskreisowej 20 koron, a wczoraj dobierał się do torebki innej pani. Matka jego i siostra zniknęły ze Lwowa.

P. Maryan Tustanowski, oficyał pocztowy przyjął do służby Maryę Olejnikównę. Po kilku dniach Olejnikówna okradła służbodawców, wykradła książkę służbową i zbiegła. Olejnikówna jest garbata.

Ubiegłej nocy aresztowano Katarzynę Cybuch, Bronisława Webera i Romana Sunyka, pod zarzutem kradzieży, popełnionej w mieszkaniu Józefa Klemenka przy ul. Romualda Traugutta. Wartość skradzionych rzeczy przedstawia sumę około 1000 koron.

Policya tutejsza aresztowała Antoninę Bernardynową, żonę murarza z Kamionki Strumiłowej, która przed rokiem wzięła na spłatę od firmy Singera maszynę do szycia, wartości 220 koron i wkrótce po nabyciu maszyny zniknęła ze Lwowa. Przy kupnie maszyny podała agentowi firmy fałszywe nazwisko.

— Zmarli w ostatnich dniach w Krakowie, Zofia ze Swolkieńów Olszewska, żona komisarza powiatowego, w 25 r. życia; Wincenty Boczarski, przemysłowiec, w 55 r. życia; Stanisław Hićkiewicz, dyrektor urzędu pocztowego;

w Nowym Sączu, Antoni Matusiński, zastępca prokuratora Państwa;

w Krzeszowicach, Monika z Malewskich Kluczycka w 55 r. życia;

w Lubczy, powiatu pilzneńskiego, Antoni Broniewski, właściciel dóbr, w 69 r. życia.

— Samobójstwo w nurtach Dunaju. Wczoraj wyłowiono z Dunaju koło Klosterneuburga zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano kupca Jakóba Krakauera. W pozostawionem piśmie podał on jako powód samobójstwa ruinę finansową i zawiadomił zarazem, że równocześnie z nim popełniła samobójstwo jego siostra, Helena. Zwłok Heleny dotąd nie znaleziono.

— Spalone fabryki. W Tetschen nad Łabą spłonęła onegdaj doszczętnie wskutek uderzenia piorunu farbiarnia Karrasa.

W nocy ze środy na czwartek padła również ofiarą płomieni tkalnia firmy Hoffmann w Wischau.

W Tivoli spłonęła jedna z największych fabryk papieru.

— XIV. międzynarodowy kongres przeciwalkoholowy odbędzie się w czasie od 22 — 27 b. m. w Medyolanie. Z Polaków zapowiedzieli udział w kongresie delegaci Zarządu głównego „Wyzwolenia" we Lwowie pp. prof. dr. Leon Popielski, dr. Antoni Mikulski i redaktor Jan Sierakowski.

Ponieważ następny kongres ma się odbyć po raz pierwszy na ziemi słowiańskiej, czyni „Wyzwolenie" starania, by kongres urządzono w Krakowie. Delegaci Zarządu głównego prezes p. Giedrojć i sekretarz p. Sierakowski udali się do prezydyum Krakowa z wnioskiem Towarzystwa o zaproszenie kongresu. Prezydyum miasta zaproszenie to wystosowało, sekretarz Sierakowski zaś udał się do Wiednia i wraz z delegatem Centralnego Związku Towarzystw przeciwalkoholowych w Austryi, dr. Daumem, zwrócił się do delegata Rządu na kongres, radcy minist. hr. Prażaka z prośbą, by zaproszenie Krakowa i „Wyzwolenia" w Medyolanie imieniem Rządu poparł. Na samym zaś kongresie delegaci polscy zaproszą kongres imieniem polskiego ruchu przeciwalkoholowego.

Dodać trzeba, iż o zaszczyt goszczenia następnego kongresu ubiega się Petersburg, a popierają go w tem delegaci pruscy. Za Krakowem są delegaci austryaccy, węgierscy, szwedzcy, finlandzcy, i szwajcarscy.

Kronika prowincyonalna.

§ Samobójstwo pod kołami lokomotywy. W niedzielę wieczorem rzucił się na dworcu kolejowym w Oświęcimiu pod koła manewrującej maszyny 35 letni robotnik Michał Fedorek z powiatu tłumackiego, powracający z roboty w Prusach i poniósł śmierć na miejscu.

§ Ofiara alkoholu. Sześćdziesięcioletni gospodarz z Rzek-Lipia-Sadku Jan Glinka powracając dnia 11 b. m. w stanie podpitym wozem z jarmaku w Skrzydlnej do domu, wjechał do rzeczki we wsi Jodłowniku. Rzeczka wezbrana wskutek deszczów przewróciła wóz z końmi, przyczem Glinka utonął, konie zaś zostały w sąsiedniej gminie Mstowie uratowane.

Kronika zagraniczna.

* XI. międzynarodowy kongres tuberkuliczny odbędzie się w Berlinie od 22 do 25 października b. r.

* Międzynarodowe igrzyska olimpijskie odbędą się w Atenach podczas świąt wielkanocnych r. 1914.

* Echa katastrofy. Pociągiem elektrycznym z Gressies do Cannes, który — jak to już doniosła depesza — spadł z 15-metrowej wysokości w przepaść, jechało wielu żołnierzy. Dotychczas jest 12 osób zabitych i 30 ciężko rannych, wśród zabitych jest większość kobiet. W przepaści leży jeszcze 15 osób, 12 mężczyzn i 3 kobiety. Prawdopodobnie wszyscy ponieśli śmierć.

* Katastrofa kolejowa. Na stacyi Coutrai w Belgii, nastąpiło onegdaj zderzenie dwóch pociągów. Dwadzieścia osób odniosło rany.

* Przygody lotników. Lotnik wojskowy por. Popławko spadł onegdaj w odległości 177 wiorst od Petersburga. Latawiec został strzaskany, lotnik lekko się zranił. Wrócił on do Moskwy.

Z Tokio donoszą: Gdy porucznik Takeda wzniósł się na latawcu systemu Fahrmana, nagle na latawcu wybuchł ogień. Takeda wyląować zaraz, ale tak ciężko się poparzył, że musiano go odwieźć do szpitala.

* Eksplozya. Z Helsingforsu telegrafują: W pobliżu wyspy Brende w czasie wydobywania okrętu zatopionego nastąpił onegdaj wybuch na parostatku holowniczym, który zatonął. Zginęli: kapitan, nurek i dwóch majtków.

* Szalona burza z piorunami przeszła w nocy ze środy na czwartek nad Berlinem i okolicą. Na Leipzigerstrasse piorun uderzył w jeden z domów i wzniecił pożar. Na innej ulicy ofiarą piorunu padł tramway elektryczny, który spłonął do szczętu. W wagonie tym nie było na szczęście nikogo z podróżnych prócz służby, która zdołała się uratować.

* Strajk służby omnibusowej wybuchł w Londynie.

* Strajk i lokaut w Dublinie. W Dublinie z powodu strajku robotników i lokautu, jest przeszło 10.000 robotników bez pracy. Grozi brak środków żywności. Niektórzy robotnicy nie chcą przewozić towarów irlandzkich.

* W Heidelbergu zmarła 25-letnia księżniczka Zofia Sachsen-Weimar-Eisenach, jedyna córka mieszkającego tam ks. Wilhelma Sachsen-Weimar-Eisenach.

* Przywrócenie prawa chłosty w Rossyi. Ministerstwo spraw wewnętrznych zaprojektowało, celem zaostrzenia walki z bandytyzmem, wprowadzenie dodatkowo do wyroków sądowych kary cielesnej od 10 do 50 uderzeń. W sprawie tej rozpisano okólnik do gubernatorów, aby wyjawili swe opinie o nowym projekcie ustawodawczym. Większość oświadcza się za karą chłosty.

* Pożar w klasztorze. W klasztorze Kartuzów we Florencyi wybuchł onegdaj w nocy pożar i zniszczył doszczętnie kaplicę, pochodzącą z XIII. wieku.

* Eksplozya. Z powodu wybuchu rury gazowej część mostu paryskiego Charanton została zniszczona. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku. Szkoda bardzo znaczna.

* Spadek po wrogu kapitalizmu. *Figaro* donosi z Zurychu, że zmarły tam niedawno przywódca niemieckiej socyalnej demokracyi, August Bebel, pozostawił spadek w gotówce 937.000 franków. Bebel za młodu był ubogim tokarzem.

* Tajfun szalał onegdaj we Władywostoku i wyrządził olbrzymie szkody. Miało zginąć 17 uczniów.

* Morderstwo w teatrze. Z San Sebastyan donoszą, że podczas przedstawienia w tamtejszym teatrze, wpadł do loży robotnik i zastrzelił dyrektora z zemsty. W teatrze powstała panika.

* Doniosłe odkrycie Polki. Z Londynu donoszą: *Daily Chronicle* pisze, iż bawiąca w Londynie na kongresie badaczy ciał promieniotwórczych pani Curie Skłodowska oświadczyła w interviewie z dr. Rutherfoldem, że zrobiła odkrycie, przewyższające znacznie rad pod względem działania.

* Ilu jest lekarzy w Europie? Podług najnowszych danych statystycznych w 17 państwach europejskich czynnych jest 160.880 lekarzy. Pierwsze miejsce w tej statystyce zajmuje Anglia z 28.900 lekarzami. Następnie idą: Niemcy — 22.500 lekarzy, Rossya — 21.400, Francya — 19.800, Włochy — 18.240, Hiszpania — 13.700. Austro-Węgry stoją dopiero na siódmem miejscu, mając tylko 12.400 lekarzy. W pozostałych państwach Europy liczby praktykujących lekarzy są już w stosunku do wymienionych wyżej.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Pierwsze przedstawienie operowe w sezonie: „Straszny Dwór", Moniuszki). Rozpoczęliśmy wczoraj sezon operowy pod auspicyami jak najlepszemi. Rozpoczęliśmy go operą polską, najbardziej polską ze wszystkich i (powiedzmy otwarcie) najlepszą z oper polskich, siłami najlepszemi, jakie scena lwowska w danej chwili rozporządza i, co najważniejsze może w tym roku nieszczęśliwym, pełną widownią. Wszystko to złożyło się na to, że przedstawienie przybrało charakter jakiś odświętny, że na scenie i w audytoryum wytworzył się nastrój podniosły, a ciepły, że artyści ze swej strony dawali najlepszą swą cząstkę, a publiczność oceniając to, odczuwając sercem ich serce, odwdzięczała się oklaskami tak szczerymi, jakie dawno nie rozbrzmiewały w teatrze lwowskim. Zbierali je przy otwartej scenie nie tylko tacy ulubieńcy, jak sympatyczni goście nasi Didur i Ludwig, ale i ci stali artyści, którym dość skąpimy oklasków, nie mogli się na ich brak uskarżać. Dostał je Dobosz za aryę kurantową, Okoński w akcie drugim, a nawet Jeleński jako Skołuba za opowieść o starym zegarze. Co jednak fachowca najbardziej ucieszyło to prolog, ta najcharakterystyczniejsza i muzycznie może najwartościowsza część opery. Traktowany szablonowo, śpiewany niedbale i z tymi samymi zawsze błędami, przechodził on zwykle bez wrażenia. Wczoraj zaś, zaśpiewany przez takie dzielne męskie głosy, przez chór wykonany prawie bez zarzutu, wywarł odrazu jak najlepsze wrażenie, które wpłynęło zapewne od razu na usposobienie publiczności i nastroiło ją jak najlepiej. Ta charakterystycznie polska, rycerska scena ze swą jędrną, rytmiczną muzyką, została wczoraj wykonana tak, że nie można lepiej. Zasługa to śpiewających artystów, ale niemniejsza kapelmistrza, którego pracę nad chórem czuć było w każdym takcie. Widać z tego, że pauzy między sezonami nie zmarnowano, a daje to otuchę i nadzieję na przyszłość do tych przygotowywanych „Meistersingerów", gdzie przecież chóry tak ważną odgrywają rolę.

W „Strasznym Dworze" partye męskie wysuwają się na plan pierwszy, jak zresztą być inaczej nie może w operze rycerskiej. Na czele stoją dwaj bracia husarze, Zbigniew i Stefan czyli Didur i Dobosz. Partyę Zbigniewa śpiewał Didur już na naszej scenie przed kilku laty, ale od tego czasu pogłębił on ją znacznie i widocznie bardziej sercem umiłował, uwypuklając ją, a głosem swoim wysuwając na plan pierwszy przed większą i wdzięczniejszą znacznie partyą tenora. Oczywista, że Dobosz mimo swego ładnego głosu i dobrego wczoraj śpiewu, musiał pozostać trochę w cieniu za swym starszym, sławniejszym i lepiej umiejącym śpiewać bratem, na pochwałę jednak przyznać trzeba, że dystans nie był tak wielki, aby go rażącym — owszem, mimo małej niedyspozycyi w głosie, Dobosz śpiewał tak dobrze, jak nigdy. Przy swoich panach stary sługa Maciej nie chciał pozostać w tyle. Ludwig śpiewał wczoraj tak doskonale, jak za najlepszych swych czasów i dał postać bardzo ciekawą, ruchliwą, a serdecznie komiczną. Podniecony obecnością dzielnych gości, Okoński plastyczną grą postarał się, by postać miecznika nie pozostała na ostatnim planie. Drugi akt przyniósł i jemu zasłużone uznanie. Damazy p. Millera dostrajał się także bardzo dobrze do całości.

Partye niewieście śpiewały pny Kuncewiczówna i Marynowiczówna. Wobec partyj męskich bladły one oczywiście, ale zresztą obie nasze młodziutkie artystki trzymały się wybornie, a postępy w głosach i sposobie śpiewania są u obu widoczne.

Rozumie się, że przy takiej obsadzie zespoły brzmiały zupełnie inaczej, niż dotychczas. Taki kwartet mięszany, lub kwartet męski w akcie trzecim wyglądały jak całkiem coś nowego, coś, czegośmy dotychczas poprostu nie znali i nie słyszeli, a to dlatego, ponieważ było w nich przedtem same coś, co psuło całość,

gdy wczoraj brzmiały czyściutko, szły równiutko, składnie i rytmicznie.

P. Wolfsthal pierwszem tem przedstawieniem potrafił sobie zjednać znów wszystkich nawet tych, których sobie zraził poprzednio. Że uwerturę możnaby jeszcze bardziej uwypuklić i wycyzelować — to pewna, nie ujmuje to jednak w niczem jego zasługi w pracy nad chórami i ensemblem, której rezultaty nie dały na siebie długo czekać.

Staranną wystawą i przygotowaniem tej najlepszej polskiej opery, zwykle traktowanej na naszej scenie jak kopciuszek, rozpoczęła dyrekcya sezon jak najlepiej. Nie szczędzić prób, przygotowywać wszystko starannie — to powinno stać się hasłem. Na tym punkcie były główne braki, których usunięcie nie jest przecież niemożliwe. Wiemy, że kultywując obok opery operetkę, nie można mieć dużo czasu na próby wobec tego, że jeden i ten sam jest personal tu i tam, ale przy dobrej chęci wszystko da się zrobić.

Z jak najlepszemi najdziejami wstępujemy w progi sezonu.... Oby tylko na tej wyżynie utrzymał się on dalej, to było życzenie, które wczoraj słyszało się więcej lub mniej głośno z ust wszystkich, opuszczających nasz przybytek Melpomeny.

E. Walter.

(*mrc*) **Książę Józef Poniatowski** należy, obok Tadeusza Kościuszki, do najpopularniejszych bohaterów polskich, nie tylko w kraju ich rodzinnym, lecz również i za granicą. Sztuka, literatura piękna i nauka wysilały się w ciągu ubiegłych stu lat wielokrotnie, by przepiękną tę postać i jej czyny uprzystępnić szerokim kołom ziomków i obcych, a setna rocznica bitwy narodów pod Lipskiem i zarazem bohaterskiego zgonu księcia, wywołała nowe potężne wzmożenie się tego rodzaju zabiegów. W Lipsku i Wrocławiu ściągają tłumy zwiedzających specyalnie urządzone wystawy; Kraków przygotowuje się energicznie do urządzenia uroczystego obchodu ukochanego w narodzie księcia Józefa, a i Lwów gromadzi pamiątki, związane z jego osobą, by widok ich poruszył serca dzisiejszego pokolenia i spotęgował jeszcze silniej kult jednej z najsympatyczniejszych naszych postaci dziejowych.

Rozprawy i artykuły, rozsiane w prasie polskiej i obcej, przynoszą niejednokrotnie nowe szczegóły, wydobywają z archiwaliów mniej znane rysy znamienne; dziełka popularne zapukają do strzech wiejskich i szkółek ludowych; dzieło znanego zaszczytnie badacza dziejów naszych, prof. dr. Szymona Askenazego p. t. „Książę Józef Poniatowski. 1763—1813“ przynosi nam doskonale uwypukloną sylwetkę bohatera.

Wydanie jubileuszowe, uskutecznione nakładem ruchliwej bardzo i zasłużonej księgarni Karola Rzepeckiego w Poznaniu, rozejdzie się niebawem w tysiącach egzemplarzy. Zalety pióra prof. Askenazego, łączącego ścisłość badań z niepośledniem talentem literackim, zdobyły już sobie należne uznanie; zasługą niezaprzeczoną i podkreślenia godną p. Rzepeckiego jest, iż przybrał pracę profesora lwowskiej Wszechnicy w szaty zbytkowne, że uzupełnił barwną treść opowieści o życiu i czynach bohatera narodowego 152 ilustracyami, nierzadko zupełnie dotąd nieznanemi, nie szczędząc kosztów, ni zabiegów, byle tylko setną rocznicę zgonu księcia Józefa i ze swej strony uświetnić w najodpowiedniejszy sposób.

Chwila ta pamiętna przypada 19 października b. r., i praca więc prof. Askenazego w wydaniu księgarni Rzepeckiego ukazała się w najwłaściwszym czasie.

Józef Lipkowski. „Wojna na Bałkanach“. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

(*zg. s.*) Wojna Słowian i Greków z Turcyą jest jeszcze aktualnością, więc wszelkie o niej wiarygodne relacye, zajmują dotąd mocno szerokie koła czytelników. Książka powyżej wymieniona, kreślona przez naocznego świadka i uczestnika w wojnie, obudzić musi żywy interes, w opowiadaniu bowiem autora, prócz faktów, znanych z korespondencyj i sprawozdań dziennikarskich, znajdujemy uwagi, spostrzeżenia, omówienia charakterów osób i narodów, rzucające nowe światło na zawikłane wypadki. Książkę zdobią, portrety wybitniejszych generałów bułgarskich i tureckich, a dołączone mapy twierdz i plany strategiczne dają właściwe objaśnienia do krwawych bitew, które tak niedawno toczyły się na półwyspie Bałkańskim.

Z teatru miejskiego donoszą: Jutrzejszy afisz zapowiada dwa przedstawienia. Po południu odegrany zostanie „Wilhelm Tell“ Schillera, z Romanem Żelazowskim w tytułowej roli, wieczorem zaś usłyszymy „Fausta“ z niezrównanym w roli Mefista Adamem Didurem i Stanisławą Korwin-Szymanowską w roli Małgorzaty. Z udziałem obojga tych artystów odbędzie się również i niedzielne przedstawienie wieczorne „Opowieści Hoffmana“.

W niedzielę po południu wesoła krotochwila Dregelyego „Dobrze skrojony frak“, która w zeszłym sezonie przez parę wieczorów bawiła naszą publiczność i w pełni powodzenia zeszła z afisza, aby obecnie znowu nań powrócić.

Z najbliższej nowości repertuarowej, którą będzie świetna sztuka Gerarda Hauptmana: „Święto pokoju“, odbywają się codziennie próby. W wykonaniu tej sztuki, jednej z najciekawszych w twórczości autora „Tkaczów“, biorą udział: pp. Barwińska, Gostyńska, Pawłowska, Rotterowa, Barwiński, Berski, Chmieliński i Rasiński. Premiera we środę. Abonament nr. 3.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, 19 września, „Złote widma“, Tadeusza Konczyńskiego. — W sobotę, 20 września po poł. „Wilhelm Tell“, Fryderyka Szyllera. — W sobotę 20 września o godz. pół do 8 wieczorem „Faust“ opera, w 5 aktach Gounoda. Ilgi gościnny występ Adama Didura i Stanisławy Korwin Szymanowskiej. — W niedzielę 21 września po południu o godz. pół do 4 „Dobrze skrojony frak“, krotochwila Gabryela Dregelyego. — W niedzielę, 21 września, wieczorem o godz. pół do 8 „Opowieści Hoffmana“ opera fantastyczna J. Offenbacha. Występ gościnny Adama Didura i Stanisławy Korwin Szymanowskiej. — W poniedziałek, 22 września, „Złote widma“, baśń Tadeusza Konczyńskiego. — We wtorek, 23 września, „Żydówka“ opera Halevyego. Występ gościnny A. Didura i debiut Ignacego Manna. — We środę, 24 września, po raz pierwszy (nowość) „Święto pokoju“ sztuka w 3 aktach Gerarda Hauptmanna. Abonament nr. 3. — We czwartek, 25 września, „Cyrulik Sewilski“, opera komiczna Rossiniego. Występ gościnny Adama Didura i Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. — W piątek, 26 września, po raz drugi „Święto pokoju“, Gerarda Hauptmanna.

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, w piątek i jutro w sobotę „Baby“, Przybylskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Jutro, w sobotę, 20 września, po raz pierwszy „Bajka o wilku“, sztuka Fr. Molnara. — W niedzielę, 21 września, „Tajemniczy Dżems“, sztuka J. Mireande'a i H. Geroulea'a.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Józefa Babińskiego nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Rymanowie; Bronisława Seidla nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Okociniu; ks. Józefa Sawickiego nauczycielem religii grecko-katolickiej 4-klasowej szkoły męskiej im. Kochanowskiego w Stryju; Antoniego Sumpera i Adama Strojka nauczycielami 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Cesarza Franciszka Józefa I. w Sanoku; Esterę Nebenzahlównę i Sewerynę Ziembicką nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Kingi w Sanoku; Maryę Jagielską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Woli ranižowskiej; Karola Janowskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Wielkich Oczach; Stefana Leszczyńskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Potoku; Zofię Cieszyńską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Łodygowicach; Antoniego Stasiczaka i Jana Wadowskiego nauczycielami 4-klasowej szkoły w Iwoniczu; nauczycielami kierującymi szkół 2 klasowych: Antoniego Ostrowskiego w Ossowcach; Piotra Rud'ia w Kędzierzawcach; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Bronisławę Prusową w Kędzierzawcach; Anielę Czerwińską w Radochońcach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Jana Wołoszyna w Bereżance; Teodora Sołowkę w Pilipach; Jerzego Kohuta w Majdanie; Bronisława Partykę w Grabowcu; Bazylego Michajluka w Hryniawie; Wandę Maślanikównę w Wełykiem; Paulinę Ilkównę w Serednicy.

Rada szkolna krajowa przeniosła: ks. Pawła Sulimę, nauczyciela religii rzymsko-katolickiej 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z pospolitą im. Ces. Franciszka Józefa I. w Tarnowie, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z pospolitą im. św. Jadwigi w Nowym Sączu; Anielę Koszową, nauczycielkę 5-klasowej szkoły Nr. XXXIII. na Czarnej Wsi w Krakowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Oleśnickiego w Krakowie; Kazimierę Oświecimską, nauczycielkę 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Oleśnickiego w Krakowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Kościuszki w Krakowie; Piotra Rud'ia, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Kędzierzawcach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Sokolem; Filipa Prusa, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Sokolem, na równorzędną posadę do szkoły w Kędzierzawcach; Zofię Konopnicką, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Dąbrówkach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Wysokiej; Helenę Kamińską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Mołoszkowicach, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Zawadowie; Prosperę Kucharską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Hanowcach, na równorzędną posadę do szkoły w Jajkowcach: Franciszka Łukasiewicza, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Czerniowie nowym, na równorzędną posadę do szkoły w Babuchowie.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Антін Крушельницкий. Руска читанка для четвертої кляси середних шкіл. У Львові 1913. Накладом Друкарні Наукового Товариства ім. Шевченка“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w galicyjskich szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawnego 3 K.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Др. Евстахий Макарушка. Вибір творів Марка Туллія Цицерона. У Львові 1913. Накладом Українського Педаґоґічного Товариства“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w galicyjskich szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawnego 2 K 60 h.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „А. Алиськевич і Р. Гамчикевич. Вправи німецкі для IV. кляси середних шкіл. У Львові 1913. Накладом Українського Педаґоґічного Товариства“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w galicyjskich szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawnego 3 K.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Михайло Грицак. Учебник ґеометриї для середних шкіл. Низший степень (II. і III. кляса). У Львові 1913. Накладом Українського Педаґоґічного Товариства“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w galicyjskich szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawnego 2 K 20 h.

Rada szkolna krajowa poleca książkę p. t. „H. Muthesius. Sztuka stosowana i architektura, wydawnictwo miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego. Kraków 1909“, jako nadającą się pod względem treści i formy do bibliotek szkół średnich, szkół przemysłowych, liceów żeńskich, seminaryów nauczycielskich i szkół przemysłowych uzupełniających.

Rada miasta Lwowa.

Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Neumann, zabrał głos przed porządkiem dziennym r. Soleski i po umotywowaniu uczynił wniosek, by Rada miejska poleciła magistratowi, aby przedłożył wnioski w sprawie założenia Zakładu poprawczego dla nieletnich przestępców i odniósł się do Rządu i Sejmu o wydatną subwencyę na ten cel.

Prezydent miasta p. Neumann zauważył, że we Lwowie istnieje już podobny Zakład poprawczy w Przytulisku Brata Alberta, zresztą założenie i utrzymanie takiego Zakładu nie jest obowiązkiem gminy, lecz kraju. Sprawę tę poruszano już kilkakrotnie w Sejmie, lecz dotychczas nie została ona merytorycznie załatwiona.

Wyjaśnienie prezydenta miasta sprostował następnie r. dr. Głąbiński, zaznaczając, że wspomniany przez wnioskodawcę Zakład jest już w budowie w Przydzielnicy, na który Rząd udzielił wydatniejszej subwencyi.

Z porządku dziennego, w myśl referatu wiceprezydenta miasta dr. Stahla, uchwaliła Rada wybrać komisyę dla ułożenia projektu nowej ustawy budowlanej dla miasta Lwowa, względnie noweli do istniejącej ustawy. W skład tej komisyi z sekcyi budowlanej wybrano radnych: Biernackiego, Hinglera, Krocha, Rawskiego, Rybickiego, dr. Stahla, dr. Thulliego i Wezelaka. Nadto w skład jej mają być powołani dwaj członkowie z sekcyi finansowej i dwaj członkowie z sekcyi zdrowotnej.

Z kolei, po krótkiej dyskusyi, uchwaliła Rada odmówić prośbie firmy Bracia Mund o wydanie kaucyi, złożonej na budowę nowej ulicy i kanałów w przecznicy ul. Łyczakowskiej i Pijarów, poczem przyjęto zamknięcie rachunkowe funduszów gminy za r. 1911, przyczem w dyskusyi wyrażono życzenie, by zamknięcia rachunkowe przedkładane były Radzie jak najwcześniej.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęła Rada do wiadomości sprawozdanie weterynaryjne za r. 1912, polecając zarazem magistratowi, aby czynił starania o otwarcie we Lwowie dwóch jarmarków na konie, nie spuszczał z oka wybudowania centralnej hali targowej z chłodzarnią, przystąpił do uporządkowania placów św. Teodora i Solarni, oraz, aby przedłożył plany nowej rakarni wraz z zakładem niszczenia padliny i jej spożytkowania.

Po krótkiej dyskusyi uchwaliła następnie Rada odstąpić pp. Frenklowi i Skibniewskiemu pasmo gruntu miejskiego przy ulicy Szpitalnej za 1000 kor., ustalić szerokość ul. Senatorskiej na 15 metrów, oraz sprzedać p. St. Konopackiemu skrawek gruntu miejskiego przy ul. Snopkowskiej w cenie po 85 koron za sążeń kwadratowy.

Wkońcu, w myśl referatu r. Pierożyńskiego, uchwaliła Rada przyczynić się do budowy pomnika Franciszka Smolki dalszą kwotą 29.000 kor., rozłożoną na lata 1914, 1915 i 1916.

Na tem zamknął prezydent miasta p. Neumann posiedzenie jawne i zarządził tajne.

Na posiedzeniu tem nadała Rada prezentę na posadę dyrektora szkoły im. Sobieskiego p. Karolowi Stanisławskiemu, oraz załatwiła kilka drobnych spraw czysto administracyjnej natury.

Pamięci Józefa Korzeniowskiego.

(Dokończenie).

Powieść ostatnim była etapem literackiej twórczości Korzeniowskiego, ale ona też najcięższe na pisarza sprowadziła cięgi. Powieść była w modzie. Realizmem swym zdobywał we Francyi i zagranicą Balzac rozgłos szalony. Wzruszała tragedyami serca pani George Sand. Romantyzm nędzy uprawiali w powieści Wiktor Hugo czy Eugeniusz Sue, zagłębiający się w tajemnicach Paryża i zbrodni, nędzy i namiętności ludzkich. — U nas o literaturze „szalonej“ i o roli romansu rozprawiał Michał Grabowski i inni. Romans był na fali.

Więc i Korzeniowski do modnego sięga rodzaju i do modnych tematów. „Spekulant“, „Emeryt“, „Garbaty“, „Wdowiec“, „Tadeusz Bezimienny“, „Szczęście za górami“, „Wędrówki“ i „Nowe wędrówki oryginała“, „Krewni“ — któżby zechciał wszystkie te poczytne utwory wyliczać! A wszystkie chorują na namiętność miłości. We wszystkich przechadzają się cichym krokiem panterykobiety okrutne, wyrachowane, zimne, pozbawione serca kokietki, za któremi ciągnie się linia czyjegoś złamanego życia. Ileż na kroku każdym kyło tych cichych tragedyj, niweczących ludzi młodych, obdarzonych niepospolitemi nieraz zdolnościami, niezdolnych jednak do zdziałania niczego. War uczuć wszelką wolę przepalał. Był to renesans owej namiętności, która z początkiem romantyzmu rozpętała się u nas pod wpływem „Nowej Heloizy“ Rousseau'a, pod wpływem „Cierpień młodego Werthera“. Lecz namiętność nieco więcej zyskiwała filozoficznego podkładu. Przybywało jej pesymizmu i zasadniczej nienawiści życia. Przybyła spora doza ironii, którą opatrywano własną bezsilę. W tem znać już szkołę wysokiego romantyzmu, z doby Heinego poniekąd.

Lecz Korzeniowski nie solidaryzował się ze swoimi młodymi bohaterami. Przedstawiał, aby odstraszać. Samem ujęciem tematu moralizował potrosze. Czyż nie żal tylu zmarnowanych dla społeczeństwa młodych, tęgich sił? W imię społeczeństwa występowano już dawniej w trzecim wieku dziesiątku. I Korzeniowski tedy niektórym bohaterom, czy bohaterkom w pół drogi nawrócić się dozwala i zawinąć do szczęśliwego portu. Jako pozytywny zaś ideał stawia pracę dla podźwignięcia kraju i to właśnie — na polu przemysłu. Oczywista nie w sposób dyletancki, pod wpływem frazeologii jeno, ale w sposób zorganizowany umiejętnie. Szedł Korzeniowski tym sposobem w pierwszej straży powszechnego ruchu.

Czy spotykał się z odpowiedniem uznaniem? Utwory dramatyczne jego niejednokrotnie i z powodzeniem wystawiane były na scenach warszawskiej i lwowskiej. Powieści rozchwytywano. Krytycy niemieccy nawet o talencie jego wyrażali się z szacunkiem. Jedynie z literatami współczesnymi nie zawsze był w porządku. W kraju panował w literaturze entuzyazm. Podnoszono prawa serca. Domagano się podźwignienia ludu. Co chwila podnoszono nowy jakiś czynnik, upośledzony dotąd w życiu i domagano się dla niego uznania.

Entuzyastą Korzeniowski nie był i miłości wolnej wysławiać nie myślał. W takim „Tadeuszu Bezimiennym“ pokazywał kobietę, która zapomniała się raz w życiu pod wpływem uczucia i następnie męką całego życia odpokutować to musi. Wyznać postępku swego nie śmie, gdyż zrezygnować nie potrafi z przywyczajeń do wygódek życia. Całe życie tedy pędzić musi w hipokryzyi, w zamknięciu, trwożnie myśląc ustawicznie o tej jednej jedynej tajemnicy serca. Gdzieindziej Korzeniowski nawet demaskuje hypokryzyę taką, każąc przedstawiać mężowi listy żony niewiernej. W każdym razie na tropie wolnej miłości wietrzył Korzeniowski tragedyę. I w imię codziennej wydatnej pracy życia przed tragedyą się cofał.

Praw serca nie wynosił nad inne. Równie dobrem, lecz bardziej ludzkiem prawem dobroć mu była. Gdy taki „Garbaty“ np. staje wobec zagadnienia, czy ma w imię uczucia swego związać z sobą na lata istotę, która dla niego mieć może tylko współczucie, czy raczej dopomódz związkowi, w którym obopólne szczęście zakwitnie, cofa się z egoizmem własnym. Szczęściem jest dla niego poczucie, że choć odrobinę postępkiem swym do cudzego się szczęścia przyczynił. W tym kierunku idzie Korzeniowski aż do przesady, gdy jednemu z bohaterów swoich, staremu mężowi młodej żony, aż z dala sprowadzać każe młodego imiennika swego, o którego istnieniu przypadkiem zasłyszał, by mu żony swojej dla jej szczęścia ustąpił. Tu zaiste było doskonałe pole dla szyderstw entuzyastów w rodzaju Narcyzy Żmichowskiej, a i dla przeciętnych także czytelników.

Ta również dobrotliwość i ustępliwość Korzeniowskiego, wybaczająca wszystkim, sprowadziła namiętny atak wychowanego na entuzyastach Juliana Klaczki, na jedną z najlepszych powieści Korzeniowskiego: „Krewnych“. Ataku tego do śmierci powieściopisarz zapomnieć nie mógł. Lecz trzeba przyznać, że atak był przesadny i że poczucie moralności u entuzyastów nazbyt było doktrynerskie. „Krewni“ i dziś jeszcze podziw wzbudzać mogą kunsztem, z jakim autor rozmaite rozpierzchnięte obyczajowe rysy społeczeństwa zebrał, ogarniając najprzeróżniejsze społeczeństwa warstwy i z jakim skupił je w ognisku dobrze obmyślanej powieściowej akcyi.

Nie był Korzeniowski także nazbyt zapalonym demokratą. W „Cyganach“, w „Karpackich góralach“ wprowadzał wprawdzie nowe środowiska, tematy. Lecz gdy np. tragedyę młodego Antosia, pokrzywdzonego przez nadużywających potęgi swejej przedstawicieli władzy malował, gdy występował w obronie uczuciowości chłopskiej i poczucia człowieczeństwa ludzkiej godności, czynił to w imię humanitarnych czysto względów. Postulatu podniesienia włościan, zniesienia poddaństwa i t. p., trudno się u Korzeniowskiego doszukać.

Co więcej oburzano się na niego (i tu oczywista znowu entuzyastyczni demokraci), że w twórczości swojej wyłącznie w wyższych, arystokratycznych sferach się obracał. Były to czasy, w których panowały jeszcze wpływy Kazimierza Brodzińskiego, w których rodzimość widziano tylko u ludu, w których tłumaczono i przerabiano płody „ludowej“ twórczości ruskiej i serbsko-bułgarskiej, czeskiej, by źródło rodzimości naszej słowiańskością zasilić. Edmund Wasilewski, Teofil Lenartowicz, Włodzimierz Wolski, Roman Zmorski, Ryszard Berwiński, na rytmie, obrazowości ludowej, kształtowali swoją twórczość. Józef Ignacy Kraszewski powieściami swemi rozpoczyna realizm chłopski w literaturze naszej, który nie urywając się snuć się będzie nicią poprzez Orzeszkową, Sewera-Maciejowskiego i innych aż do Reymonta. Korzeniowski tedy zbyt wyjątkowo tematy chłopskie opracowywał, jeżeli idzie o uleganie powszechnej modzie. Lecz pamiętać trzeba, że wypływało to nie tyle z niechęci. „Brak organiczny“ był to raczej. Kraszewski pisał swe powieści ludowe za gospodarki wiejskiej, kiedy wśród ludu i tej ziemiańskiej, stykającej się z ludem, szlachty przebywał i kiedy zapamiętywał obyczaje i zdarzenia ciekawsze. Korzeniowski natomiast, inne mający życia warunki, ledwie przygodnie tylko, gdzieś podczas wakacyjnych wywczasów, z ludem się zetknął.

Zasługi Korzeniowskiego są znaczne, lecz mniej „narodowej“, bardziej literackiej natury. Odświeżył dziedzinę naszej twórczości dramatycznej, na nowych się wzorując stylach. Do komedyi i powieści dzięki swej wyobraźni spostrzegawczej i ruchliwej, wiele nowego wprowadził tworzywa. Ironizował i nauczał przygodnie. Nie w sprawach zasadniczych, wieczystych oddziaływać tedy pragnął, lecz w sprawach niższych naszego codziennego życia.

Był wyjątkowym pisarzem z epoki romantycznej, który nie miał pretensyi być prorokiem, wodzem narodu. Zadania literatury i stosunek jej do społeczeństwa pojmował w sposób trzeźwy zupełnie i nieraz mądrze w tej kwestyi rozprawiał. Może zaważyła na tem natura jego chłodna, zrównoważona, sarkastyczna nieco, w której wiele krwi matki, Niemki z pochodzenia, płynąć musiało zapewne. Może inny tryb wychowania. Albowiem długi czas Korzeniowski milczał za młodu, nie wypowiadając się pisarsko, a gdy pisać zaczął ponownie, zwyciężył już za granicą realizm i z tym prądem nasz autor popłynął. Niema ztąd u niego owych idealistycznych w estetyce uniesień, owego przeciwstawiania wybranej jednostki, geniuszu i nierozumiejącej go pospolicie gawiedzi, zwyczajnych chleba zjadaczy, jakie było np. u Kraszewskiego („Poeta i świat“, „Powieść bez tytułu“). Korzeniowski oceniał sprawy trzeźwo.

Być może, że na to zrównoważenie nie mało wpłynął i tryb życia spokojny, wolny od jakichś nadzwyczajnych wstrząśnień aż po koniec życia bez mała. Od młodości, gdy wychowawcą był czas krótki Zygmunta Krasińskiego, poświęcił się wychowawczej karyerze. Korepetytor prywatny zrazu, następnie profesor ukochanego krzemienieckiego liceum, później profesor Uniwersytetu czy dyrektor gimnazyum w Kijowie i Charkowie, zostaje wreszcie wizytatorem szkół, a za działalności Wielopolskiego naczelnikiem departamentu oświaty i pomocnikiem margrabiego w opracowaniu planu organizacyi szkolnictwa. Realizacyi tej myśli dożyć nie było mu dane. Zgoła inny był to tryb życia, aniżeli u emigracyjnych poetów, oderwanych od ziemi i skazanych na tęsknotę do kraju i na nerwowe poczucie, że są tylko przelotnymi ptakami. Jeśli więc u emigracyjnych poetów zagadnienia narodu, jako całości i jego bytu zrozumieć nie trudno, jeśli tamci, musieli krążyć w dziedzinie idealistycznych pomysłów organizacyj całości wszechświata i znaczenia w niej każdego dziejowego faktu, dla Korzeniowskiego czemś naturalniejszem była dziejowa realność. Ztąd i lot twórczości jego w innych się odbywa dziedzinach.

Jakością pracy literackiej i jej życiowych tendencyj przypomina Bolesława Prusa. Równie, jak on, był trzeźwy i na społeczeństwo patrzył oczyma matematyka nieomal. I Prus również przedstawiał lekkomyślne zapędy takich młodych, rozentuzyazmowanych emancypantek. I Prus przedstawiał tragedye zapamiętałego doszczętnie serca. I Prus na człowieka patrzał oczyma dobroci. Tylko, że czasy się zmieniły i innego rodzaju już przyszło mu ujmować ewolucye społeczne. Ale do tego rozwoju, do zmiany Korzeniowski właśnie pomagał. Był obok Antoniego Sowy jedynym człowiekiem, który już przed 1863 r. wyraźnie postawił program pracy u podstaw, około wzmocnienia dobrobytu narodu i podniesienia gospodarczej jego siły w stosunku do obcych. Był to na zwrocie dwu połów wieku, z których pierwsza szalona była i pełna nadzwyczajnych przewrotów, druga kupiecka i nad bogactwami materyalnemi pracująca wszędzie, typ człowieka, który przeżył już jedne czasy, a widzi nowych nadejście. Typ — idącego pozytywisty.

Tadeusz Dąbrowski.

OSTATNIA POCZTA.

Sejmowa reforma wyborcza.

☐ Na zaproszenie JE. P. Marszałka krajowego Adama hr. Gołuchowskiego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 11 przed południem w gmachu sejmowym, w sali Unii Lubelskiej, konferencya poselska stronnictw konserwatywnych sejmowych, celem porozumienia się w sprawie sejmowej ordynacyi wyborczej. Na konferencyę tę zostali zaproszeni z Koła krakowskiego posłowie: JE. Antoni hr. Wodzicki, JE. Zdzisław hr. Tarnowski, Stanisław Jędrzejowicz i Jan bar. Konopka. Z klubu autonomistów posłowie: JE. Dawid Abrahamowicz, JE. Leon hr. Piniński, Michał Garapich, Artur Zaremba-Cielecki i Mieczysław Urbański. Z klubu centrum posłowie: Witold ks. Czartoryski, Tadeusz Cieński, JE. Stanisław hr. Stadnicki, dr. Włodzimierz Kozłowski i dr. Stanisław Kasznica.

— Najj. Pan wczoraj o godzinie 8 rano przyjął na półgodzinnem posłuchaniu Najd. Arcyksięcia Fryderyka. Wkrótce potem przyjął również na półgodzinnem posłuchaniu Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, następnie zaś Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa i Najd. Arcyks. Zytę, wreszcie oficerów szwajcarskich, którzy brali udział w manewrach, i serbskiego attaché wojskowego w Wiedniu, Laszanina.

— Z Wiednia donoszą: Deputacya nauczycieli niemieckich z Czech zjawiła się wczoraj u P. Prezesa gabinetu hr. Stürgkha, prowadzona przez kilku byłych posłów niemieckich do Sejmu czeskiego. Deputacya wręczyła P. Prezesowi gabinetu pr śbę, aby Komisya administracyjna z dochodów podatku od piwa i dodatków krajowych w pierwszym rzędzie pokryła wydatki, potrzebne na uregulowanie płac nauczycielskich. W konferencyi wzięli udział także P. Minister spraw wewnętrznych br. Heinold i P. Minister skarbu Zaleski.

Deutschböhmische Corr. donosi, że hr. Stürgkh odpowiadając deputacyi, wskazał na położenie finansowe Czech; podniósł, iż nie podziela wyrażonego przez posłów pesymizmu, oraz przeciwnie bardzo optymistycznie odnosi się tak do sprawy ugody, jak i naszego planu finansowego, ponieważ plan ten w pierwszym rzędzie ma wielkie znaczenie dla krajów. Na wszelki wypadek musi zaznaczyć, że od chwili zamianowania Komisyi administracyjnej sprawy idą lepiej niż dawniej.

P. Prezydent Ministrów może stanowczo oświadczyć, że nieprawdziwe są pogłoski, jakoby Komisya miała obracać wszelkie dochody tylko na spłacanie długów. Rząd raczej zdecydowany jest upoważnić natychmiast Komisyę, aby przystąpiła do uregulowania płac nauczycielskich, skoro okaże się, że nowe podatki dadzą odpowiednią kwotę na tę akcyę. P. Prezes gabinetu prosi, aby nauczyciele przyjęli to jego zapewnienie do wiadomości, aby pozbyli się nieuzasadnionego zwątpienia i aby byli przekonani, że Rząd dba także o interesy nauczycielskie.

— Na onegdajszem posiedzeniu Komisyi administracyjnej w Pradze doniósł referent finansowy, że dodatek do podatku od piwa dotychczas przyniósł dochodu 60.000 koron. Rząd udzielił krajowi dalszych zaliczek, mianowicie w sierpniu 1,200.000, a we wrześniu 500.000 koron. Zaliczki te mają być zwrócone z dochodów od podatku od piwa, które z końcem bieżącego roku będą wynosiły około 10,000.000 kor.

— Dziennik urzędowy w Serajewie ogłasza rozporządzenie Rządu krajowego, znoszące zakaz ogłaszania w pismach wiadomości o ruchach wojsk.

— Kanclerz Rzeszy niemieckiej Bethmann-Holweg powrócił z wakacyj.

— Na wczorajszem posiedzeniu kongresu niemieckiej partyi socyalistycznej omawiano sprawę bezrobocia. Wszyscy mowcy podnosili, że liczba osób, pozbawionych pracy, wzrasta w sposób iście przerażający. Następnie toczyła się dyskusya nad stanowiskiem frakcyi socyalistycznej w parlamencie niemieckim podczas dyskusyi nad sprawami wojskowemi.

— Prezydent Poincaré wygłosił wczoraj w Tuluzie mowę w arsenale na bankiecie, w którym wzięło udział 3000 osób. Wskazał na konieczność utrzymania pokoju i zaznaczył, że ludność Francyi wdzięczna jest rządowi za oszczędzenie jej grozy wojny. Zawarcie nierozerwalnego sojuszu jest szczęściem dla dwóch wielkich narodów, sojusz ten odpowiada godności i interesom Francyi. Wszyscy atoli podzielają to zdanie, że Francya, chcąc skutecznie się rozwijać i bronić swych interesów, musi utrzymywać silną armię.

Po bankiecie odjechał p. Poincaré do Mecine w odwiedziny do byłego prezydenta p. Fallieres.

— Z Petersburga donoszą, że zmiany w dyplomacyi rossyjskiej rozpoczną się od usunięcia ambasadora rossyjskiego w Londynie, którego miejsce zająć ma dotychczasowy ambasador rossyjski w Paryżu, Izwolski. Obecny premier rossyjski Kokowcew ma zaś zająć stanowisko Izwolskiego.

— Wczoraj obchodzono w Helsingforsie 50-tą rocznicę otwarcia Sejmu finlandzkiego przez cara Aleksandra II. Na pomniku cara złożono liczne wieńce.

— Ostatnie wiadomości, nadeszłe z Pekinu, potwierdzają gotowość rządu chińskiego do dania Japonii zadośćuczynienia, jednakże generał Hungsuen dał do zrozumienia, że nie będzie przepraszał konsula japońskiego już choćby z tego powodu, że nie on wywołał niepokoje, ale Chunchuzi, podżegani przez Japończyków. W Petersburgu podnoszą, że załagodzenie obecnego zatargu chińsko-japońskiego nie sprowadzi stałego pokoju na Dalekim Wschodzie. Rząd w południowych Chinach jest stale nieprzyjaźnie usposobiony wobec Japończyków, ludność dopuszcza się wobec nich codziennie wykroczeń, więc na przyszłość będzie istnieć trwałe zarzewie starć. O pokoju nie można mówić tem bardziej, jeśli się uwzględni wrogie antichińskie usposobienie ludności w Japonii.

— Amerykańska Izba reprezentantów przyjęła bil w sprawie reformy waluty 286 głosami przeciw 84 i przyjęła wniosek dodatkowy w sprawie ponownego wprowadzenia waluty złotej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 września. Przy gmachu szkoły przemysłowej rozpoczęto budowę naukowych warsztatów rzemieślniczych kosztem 250.000 koron, urządzenie zaś wewnętrzne kosztować będzie 150.000 koron.

Kraków, 19 września. (Tel. pryw.) W toku dochodzeń wyszło na jaw, że uwięziony przed kilku dniami pod zarzutem szpiegostwa 22-letni student gimnazyalny Władysław Krsek uprawiał na wielką skalę prowokatorstwo. Miał on polecenie szpiegowania członków organizacyj strzeleckich, pochodzących z Królestwa Pol. i donoszenia władzom rossyjskim o wyjeździe ich do Królestwa. W ostatnim czasie skupował wielką liczbę browningów. Broń ta była przeznaczona dla rewolucyonistów do Królestwa Polskiego. Posyłkę tę miał zadenuncyować Krsek i za to zyskać wysoką nagrodę.

Wiedeń, 19 września. Książęta Sykstus i Ksawery Parmeńscy wyjechali wczoraj w południe do Krakowa.

Wiedeń, 19 września. P. Minister rolnictwa zamianował w etacie galicyjskiej dyrekcyi lasów i dóbr państwowych lustratorów lasowych: Hieronima Hlebowickiego, Stanisława Dąbrowskiego i Włodzimierza Karatnickiego, radcami leśnictwa *ad personam:* zarządców: Michała Witowskiego, Józefa Lisowskiego, Kazimierza Gepperta, Wiktora Kosterkiewicza i Mieczysława Drzymuchowskiego, lustratorami, a asystentu leśnictwa Henryka Stoczkiewicza, zarządcą lasowym.

Wiedeń, 19 września. Dziś otwarto tu Zjazd niem. Tow. dermatologów. P. Minister oświaty dr. Hussarek oświadczył, że Rząd silnie popierać będzie akcyę nabycia radu na cele lekarskie.

Dziś otwarto także międzynarodowy Zjazd w sprawie psychologii lekarskiej i psychiatryi.

Wiedeń, 19 września. Towarzystwo olei mineralnych „Trzebinia“ uchwaliło z czystego zysku, wynoszącego 1,284.000 kor., wypłacić 15-to procentową dywidendę za akcye zakładową, oraz 5 prc. za pryorytety, podczas gdy przedsiębiorstwo I. Tow. akcyjnego naftowego, dawniej St. Szczepanowski wypłaci 7-mio procentową dywidendę, która cała przypadnie Tow. „Trzebinia“. Galicyjskie Tow. naftowe „Galicia“ wypłaci z czystego zysku, wynoszącego 1,056.000 koron, 10-procentową dywidendę.

Tabor, 19 września. Attachés wojskowi, którzy brali udział w manewrach, odjechali wczoraj przed południem. Wczoraj rozpoczął się przewóz powrotny tych wojsk, które uczestniczyły w manewrach.

Gliwice, 19 września. Redaktora *Kuryera śląskiego*, Franciszka Godulę, skazano za obrazę sekretarzy związków chrześciańskich na 300 marek lub miesiąc więzienia. Obrazy dopatrzono się w artykule, omawiającym urzędowe sprawozdanie z zarobków górników.

Wilno, 19 września. (Tel. pryw.) Ukazały się tu pierwsze numery dwóch polskich pism: tygodnika *Wiadomości ilustrowane* i dwutygodnika *Nasze Ognisko.*

Mińsk, 19 września. (Tel. pryw.) Policya wyśledziła Ludwika Zeldina, wychrztę, który zawierając związki małżeńskie z kobietami, okradał następnie swe ofiary. Zeznał on, że w rozmaitych miastach ma ze dwadzieścia żon.

Mińsk, 19 września. (Tel. pryw.) Izba sądowa zatwierdziła wyrok sądu okręgowego, skazujący pp. Terchowiczów na dwa tygodnie twierdzy za nieprawne ochrzczenie dwojga dzieci według obrządku katolickiego. księdza Perekszlisa uniewinniono.

Albany, 19 września. Rozprawa przeciw gubernatorowi Nowego Jorku, Sulzerowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie funduszu wyborczego i krzywoprzysięstwo, rozpoczęła się wczoraj przed senatem. Broni go dwunastu adwokatów.

Na Bałkanach.

Sofia, 19 września. Członkowie komisyi Carnegiego zabrali zdobyte przez Bułgarów oryginalne dokumenty, z których wynika, iż żołnierzy greccy z rozkazu swych przełożonych podpalali i grabili miasta.

Sofia, 19 września. (Ag. bułg.). Rząd otrzymał pewną wiadomość, że 2.500 Bułgarów z okolicy Floryny deportowały władze greckie na małe opuszczone wyspy na morzu Egejskiem. Część zmarła z głodu, część została zabita.

Sofia, 19 września. Misyonarz amerykański dr. Clark otrzymał od naocznego świadka pożaru Strumicy, który trwał 8 dni i nocy, wiadomość, że pożar podłożyło wojsko greckie.

Konstantynopol, 19 września. Urzędowo donoszą, że delegaci tureccy i bułgarscy na wczorajszem posiedzeniu podpisali protokół o ostatecznem ustaleniu granicy. Następnie omawiano i załatwiono sprawę narodowości i praw ludzkich i sprawę gmin muzułmańskich. Utworzono nadto subkomitet, który zbada sprawy pomniejsze. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Konstantynopol, 19 września. Rada ministrów uchwaliła kilka zmian w projekcie traktatu grecko-tureckiego. Zmiany te będą doręczone na piśmie rządowi greckiemu. Wobec tego podróż Reszyda beya do Aten celem dalszych rokowań doznała zwłoki.

Konstantynopol, 19 września. Przybył tu wczoraj kedyw egipski.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 września 1913.

Hotel Żorża. Pp.: K. hr. Lanckoroński z Rozdołu, Ł. Dembiński z Borysławia, Z. Marmorosz z Karowa, A. Misiągiewicz z Czyżowic.

Hotel Europejski. Pp.: B. Csillik z Tarnopola, O. Schnell z Komarówki.

Hotel Imperial. P. E. Wolski z Hawlowic.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 19 września 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	625·—	635·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	516·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	515·—	522·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·20	90·90
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·—	83·70
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	93·50	94·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·50
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·—	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·10	82·80
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·30	93·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	81·—	81·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·—	81·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·—	81·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	79·30	80·—
„ „ „ 4 pr.	81·—	81·70
„ „ Krakowa	80·—	80·70
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·51
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	254·20	255·20
100 marek niemieckich	117·90	118·40

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 17 września 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	81·80	82·—
styczeń-lipiec	81·80	82·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·30	85·50
kwiecień-październik	85·30	85·50
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1630·—	1670·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	450·—	460·—
„ „ 1864 po 100 zł.	684·—	696·—
„ „ 1864 po 50 zł.	345·—	357·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106.10	106·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·15	82·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·15	83·15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·75	102·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·10	107·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·40	83·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·—	83·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	427·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·20	85·20
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·20	85·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·45	82·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·90	94·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·30	92·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·75	93·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·85	89·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·75	92·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	86·45	87·45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·45	83·45

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	83·25	84·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	104·—	105·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·75	116·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·25	81·45
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	452·—	462·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·—	233·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	294·—	304·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·25	82·25
Kroacyi i Slawonii	82·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·75	83·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	78·50	79·60
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	114·25	122·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	234·25	237·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·50	288·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	250·75	260·75
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	88·—	89·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·74	82·75
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·—	92·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	90·—	91·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·50	81·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·30	87·30
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	87·20	88·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	76·25	77·25
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·90	82·90
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	108·—	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·25	31·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	69·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·50	57·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	33·50	37·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	340·75	341·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	402·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3730·—	3740·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	627·50	628·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	826·—	827·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	750·—	754·—
Gal. banku hip. 200 złr.	630·—	630·50
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	524·—	525·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2066·—	2076·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	596·50	597·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·—	268·—
Zivnostenska banka 100 złr.	268·25	269·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	418·—	422·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1288·—	1290·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4960·—	5000·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	504·—	506·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	900·—	901·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3149·—	3159·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	897·—	903·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	325·—	323·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	1033·—	1044·—
Schodnicy 500 kor.	482·—	490·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	370·—	370·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·02½	118·22½
Włoskie Banki	94·15	94·30
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·10¼	24·14¼
Paryż za 100 franków	95·50	95·70
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·37½	255·37½
Szwajcarskie Banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·48
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·15
20-markówka	23·60	23·66
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·02½	118·22½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·25	94·40
Ruble	254·25	255·25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 792/13 (12320 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastąpionego przez adw. dr. Witoszyńskiego, odbędzie się dnia 7 października 1913 o godzinie 11·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 58, 135, 150 ks. grt. gm. Moczary obj. wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 7330 kor.

Najniższa cena wynosi 4887 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 1566/13 (12654 1—3)

Strona zobowiązana Dmytro Jaź w Iłowie.

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Bractwa cerkiewnego w Iłowie odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 10 przed południem, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya ks. gr. Iłów 25, 18 z 1/5 i 3 40 części realności lwh. 32.

Wartość szacunkowa 1785 kor.

Najniższa oferta 1190 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nei nastąpi.

C. k. Sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Mikołajów, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. E. 1557/13 (3) (12653 1—3)

Edykt.

Dnia 22 września 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya całej realności lwh. 313 gm. Pisarzowa objętej.

Wartość szacunkowa wynosi 3504 kor. 78 hal.

Najniższa oferta wynosi 2336 kor. 52 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. E. 502/12 (18) (12662 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Rafaela Günsberga strony egzekwującej odbędzie się dnia 22 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II. licytacya realności ks. gr. gm. Czerteż lwh. 701 w gruntach i budynkach.

Wartość szacunkowa 4250 kor.

Najniższa oferta 2833 kor. 33 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 15 sierpnia 1913.

L. IX. b. 518/4 (12665 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1914, 1915 i 1916 odbędzie się 7 październ. 1913 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawić się mającego wynoszą: 57.928 kor. 10 hal. za 5005 m.³

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty, nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych, po gościńcu względnie placach składowych, wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albo-

wiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić do każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 września 1913.

L. 12474 (12585 2—3)

Obwieszczenie.

Dnia 7 października b. r. od godziny 9 rano do 12 w południe odbędzie się w ratuszu miasta Tarnowa publiczny przetarg celem wydzierżawienia na przeciąg 4 lat prawa poboru opłat gminnych spożywczych od napojów spirytusowych, słodzonych spirytusowych, piwa i miodu, przeznaczonych do spożycia w mieście Tarnowie z przedmieściami, a mianowicie:

1. od jednego hektolitra piwa w kwocie 5·50 kor.;
2. od jednego hektolitra spirytusu 100-stopniowego w kwocie 40 kor.;
3. od jednego hektolitra słodzonych napojów spirytusowych w kwocie 19 kor.;
4. od jednego hektolitra miodu w kwocie 20 kor.

Cenę wywołania jako roczny czynsz za powyższe prawo poboru oprat ustanawia się następującą:

1. za prawo poboru opłat od piwa w kwocie . . .	68.100 kor.
2. za prawo poboru opłat od 100-stopniowego spirytusu w kwocie	22.700 „
3. za prawo poboru opłat od wszelkich innych napojów spirytusowych . . .	40.860 „
4. za prawo poboru opłat od miodu w kwocie . .	4.540 „
Razem w kwocie .	136.200 kor.

Wszystkie powyższe prawa będą wydzierżawione jednemu i temu samemu dzierżawcy za czynszem, płaconym w miesięcznych równych ratach z góry.

Wadyum przetargowe należy złożyć w kasie miasta Tarnowa w kwocie 13.620 kor. a kwit kasowy okazać komisyi przetargowej przy wręczaniu jej oferty pisanej, w znaczek stemplowy za 1 kor. zaopatrzonej i opieczętowanej.

W ofertach czynsz, ofiarowany za każde prawo, ma być wypisany liczbami, następnie dodany, a suma czynszów liczbami i słowami wypisaną. Zarazem ma być w ofercie zamieszczone oświadczenie, iż oferent zna warunki przetargowe i instrukcyę i że się tym warunkom poddaje.

Warunki te i instrukcyę można przeglądać w ratuszu codziennie (wyjąwszy niedziele i święta) od godziny 9 rano do 12 w południe i od 3 do 5 po południu.

Magistrat.

Tarnów, dnia 9 września 1913.

Wiceburmistrz:
Dr. Herman Mütz.

L. cz. E. V. 7985/12 (2) (12689 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Zbiorowej Kasy sierocej sądu powiatowego w Drohobyczu strony egzekwującej odbędzie się dnia 14 października 1913, o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 79, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 107 i 379 ks. gr. Drohobycz Zagrody miejskie stanowi parcela bud. o pow. 108 m.² z budynkiem mieszkalnym i parcela grt. o pow. 117 m.² stanowiąca podwórze, na którem znajduje się budynek gospodarczy.

Obie te realności stanowią jedną całość.

Wartość szacunkowa obu realności 4775 koron.

Najniższa oferta 3250 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny odnośnych realności przeglądać można w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 12 września 1913.

L. cz. E. 4424 /13 (5) (12686 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 16 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 127 ks. gr. m. Złoczów, składającej się z jednopiętrowej kamienicy i ogrodu przy ulicy Sobieskiego, wraz z przynależnościami, składającemi się z murowanej altany blachą krytej, z instalacyi i światła elektrycznego i urządzenia dzwonków elektrycznych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 150.000 kor., przynależności zaś na 860 kor.

Najniższa cena wynosi 75.430 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 3 września 1913.

L. cz. E. V. 5452/12 (15) (12690 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Ireneusza Zdzieńskiego i tow. w Drohobyczu, odbędzie się dnia 29 grudnia 1913, o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 79 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya całych realności lwh. 783 i 831 gm. Drohobycz Wojtowska góra.

Wartość szacunkowa tych realności 10.968 kor. 56 hal., przynależności 10503 kor. 90 hal.

Najniższa oferta 10736 kor. 23 hal.

Do realności lwh. 783 i 831 ks. gr. Drohobycz Wojtowska góra należą następujące przynależności: fabryki odlewarni wyrobów żelaznych i gospodarcze.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny odnośnych realności przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 11 września 1913

L. cz. E. 1805/13 (3) (12695 2—3)

Edykt.

Dnia 6 października 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 498 gm. Limanowa objętej.

Wartość szacunkowa wynosi 800 kor.

Najniższa oferta wynosi 533 koron 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. c. k. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 4 września 1913.

L. cz. E. 941 (12378)

Dnia 1 października 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya 1/6 części realności lwh. 207 ks. gr. gm. kat. Posada rybotycka, składającej się z jednej parceli budowl.

Cena szacunkowa 30 kor.

Najniższa oferta 20 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. E. 1932/12 (4) (12692)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Powszechnego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaworznie odbędzie się w tut. sądzie dnia 27 października 1913 o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 561 ks. gr. Byczyna parc. grunt. 1912/6 domem murowanym.

Wartość szacunkowa wynosi 1500 kor.

Najniższa oferta 1000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 5 września 1913.

L. cz. E. 1020/13 (12688)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 20 października 1913 godzina 4 po południu (sala 5) licytacya realności lwh. 256 gm. Zyznomierz.

Wartość szacunkowa 3940 kor.

Najniższa cena wynosi 3026 kor.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 15 sierpnia 1913.

C. i k. Intendantura 11 korpusu.

L. 7931. (12708)

AWIZO B.

Na pokrycie zapotrzebowania wojskowych magazynów (filialnych) prowiantowych zakupi się sposobem kupieckim:

Lwów 20.000 q siana, 10.000 q podściółki, 2.000 q słomy.

Żółkiew 7.000 q siana, 4.000 q podściółki.

Dostawa w przybliżeniu równych częściach miesięcznych do końca maja 1914 do dotyczącego magazynu (filialnego) prowiantów.

Intendantura korpuśna, która zapodania samoistnie rozstrzyga, zastrzega sobie prawo kupna nie uskuteczniać, jeżeliby do dnia 30-go września 1913 b r. zapotrzebowanie przez producentów pokryte zostało lub tylko części zapodanych ilości zakupić.

Ostemplowane podania mają najpóźniej dnia 30 września 1913 do godziny 10-tej rano do intendantury 11 korpusu wpłynąć.

Bliższe warunki zawiera awizo i zeszyt zwyczajów kupieckich, które w powyżej wymienionych magazynach i filiach przeglądać i tenże ostatni bezpłatnie nabyć można.

Zapłata nastąpi podług postanowień zeszytu warunkowego art. X. przez odnośne magazyny prowiantów względnie Kasę główną krajową jako biuro płatnicze wojskowe we Lwowie w drodze pocztowej Kasy oszczędności od 2 stycznia 1914.

Lwów, dnia 16 września 1913.

Z c. i k. intendantury 11 korpusu.

L. cz. E. 1121/18 (4) (12700)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Bergera w Rawie odbędzie się dnia 13 października 1913 o godzinie 9 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. 3, licytacya:

a) 1/4 lwh. 1737,
b) połowy lwh. 1736,
c) 1/4 lwh. 2598,
d) połowy lwh. 2599,
e) całego lwh. 3047 gm. Potylicz, wraz z przynależnościami, składającemi się:

ad a) z ogrodzenia i drzew owocowych,
ad d) z drobnego, rzadkiego lasu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 701 kor. — po potrąceniu wartości obciążającego tę realność dożywocia,
ad b) na 700 kor. — po potrąceniu wartości obciążającego ją dożywocia,
ad c) na 347 kor. 50 hal.,
ad d) na 250 kor.,
ad e) na 15 kor., przynależności zaś:
ad a) na 29 kor.,
ad d) na 75 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 487 kor.,
ad b) 467 kor.,
ad c) 232 kor.,
ad d) 217 kor.,
ad e) 10 kor.,

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tut., w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Rawa, dnia 6 września 1913.

L. cz. E. 443/13 (6) (12750 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Wietschmera, kupca w Dukli. zastąpionego przez adw. dr. Witolda Müllera z Dukli, odbędzie się dnia 27 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Lutowiskach licytacya real. lwh. 48 ks. gr. Żurawin.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 8830 kor.

Najniższa cena wynosi 5887 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Lutowiska, dnia 16 września 1913.

L. cz. E. 1518/13 (12703)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Husiatynie strony egzekwującej odbędzie się dnia 15 października 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 12 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) ks. gr. gm. Trembowla lwh. 4022 pb. lk. 1327 z domem i budynkami gospodarczymi i kompleks parcel grt. łącznego obszaru 29 ha 25 ar. 56 m².

b) ks. gr. gm. Trembowla lwh. 4023 pgrt. 4667, 4668/8, 4670/10, 4671/1 obszaru 4 ha 1 ar. 56 m².

Wartość szacunkowa:
ad a) 46.200 kor.
ad b) 6000 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 30.800 kor.
ad b) 4000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

W pierwszym rzędzie przyjdzie do sprzedaży lwh. 4023.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziele kancelaryjnym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Trembowla, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2881/13/12 (12379)

Dnia 1 października 1913, o godzinie 9 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya 1/6 części realności lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Pietnice, składającej się z 5 parcel gruntowych.

Cena szacunkowa 361 kor. 67 hal.
Najniższa oferta 240 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. E. 393/13 (9) (12705 1—3)

Edykt.

Dnia 26 września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 58 gm. Łodygowice, składającej się z gospodarstwa wiejskiego, tj. domu z drzewa i gruntu 1 h. 34 ar. 20 m.

Cena szacunkowa wynosi 2865 koron 64 hal.

Najniższa oferta wynosi 2865 koron 64 hal.

Wszelkie dokumenta odnoszące się do powyższej sprzedaży przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. E. 870 (12380)

Dnia 1 października 1913 o godzinie 9 przed południem w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Krościenko, składającej się z 5 parcel gruntowych i jednej parceli budowlanej.

Cena szacunkowa 1300 kor.
Najniższa oferta 866 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 18 lipca 1913.

L. 111.167/IV. (12713)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 30 września b. r. od godz. 9 przed południem odbędzie się w sądowej hali aukcyjnej ul. Podlewskiego l. 6 we Lwowie publiczna sprzedaż przedmiotów zawartych w pocztowych przesyłkach niedoręczalnych.

Wykaz przedmiotów przeznaczonych do sprzedaży będzie wyłożony w tejże hali aukcyjnej w tut. oddziale niedoręczalnych przesyłek ul. Frydrychów l. 2, I. piętro w dniach poprzedzających licytacyę do przeglądnięcia w godzinach przedpołudniowych.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 12 września 1913.

L. cz. E. 342/13 (12) (12664)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 października 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya 1/2 realności wiejskiej obj. lwh. 99 gminy Zboiska, składającej się z domu, budynków i gruntu wraz z przynależnościami, składającemi się z kilkadziesiąt drzew owocowych.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5010 kor., przynależności zaś na 77 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do teź nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 14 lipca 1913.

L. cz. E. XIII. 3068/13 (4) (12680)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 19 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przy ulicy św. Jana, biuro Nr. 49 licytacya następujących realności:

1) Połowy realności lwh. 414 gm. kat. Zielomli, składającej się z parcel grunt. obszaru 29 ar. 38 m².

2) Realności lwh. 559 gm. Zielonki, składającej się z parcel gruntowych obszaru 41 ar. 94 m².

Wartość szacunkowa:
ad 1) 342 kor. 42 hal.,
ad 2) 1010 kor. 54 hal.
Najniższa oferta:
ad a) 228 kor. 30 hal.
ad b) 673 kor. 60 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddz. XIII.
Kraków, dnia 5 września 1913.

L. cz. E. XIII. 5118/12 (23) (12726 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Dawida Mandla młodszego i Gusty Landau jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 29 października 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 49 w c. k. sądzie powiatowym cywilnym przy ulicy św. Jana licytacya następujących realności:

1) realności lwh. 71 gm. Rakowice (dom mieszkalny jednopiątrowy, murowany, ze stajnią, studnią i szopą),

2) realności lwh. 74 gm. Rakowice (ogród mogący użyty jako plac budowlany).

Wartość szacunkowa realności:
ad 1) 38.938 kor.,
ad 2) 11.283 kor.
Najniższa oferta:
ad 1) 19.469 kor.
ad 2) 7.522 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII.
Kraków, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. E. 943/13 (7) (12752 1—3)

Strona zobowiązana Marya Szaran w Rozdole.

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Antoniego Kostyrki s. Leona strony egzekwującej odbędzie się dnia 1 października 1913, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya realności ks. gr. Rozdół lwh. 1026.

Wartość szacunkowa 1900 kor.
Najniższa oferta 1286 koron 32 hal.

Do realności lwh. 1026 ks. gr. Rozdół należą następujące przynależności: 6 drzew rosnących na pbud. 366 i 23 metr. parkanu na tejże parceli bud. oraz 40 sztuk drzew na pgr. 314.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 22 sierpnia 1913.

(12783 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Poniedziałek, dnia 22 września 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, obrazy, maszyna Singera, ubrania, korale;

Wtorek dnia 23 września 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, aparat do piwa;

Środa dnia 24 września 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, fortepian;

Czwartek, dnia 25 września 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, automobil.

Piątek, dnia 26 września 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, kasa fortepian.

b) Po za sądową halą:

Poniedziałek dnia 22 września 1913 o godzinie 9 przed południem:
a) przy ul. Serbskiej 2 i ul. Ruska 10 — kołdry, koce, kapy, materace etc., lady, szafy sklepowe, lustra, zegar;
b) ul. św. Marcina 22 — konie i wóz;
c) o godzinie 10 przed południem pl. Gołuchowskich 2 — kasa, lada, krzesła, szklanki, wędliny, etc.:

Wtorek dnia 23 września 1913 o godzinie 9 przed południem:
ul. Żółkiewska 95 — deski, warsztaty stolarskie;

Środa 24 września 1913 o godzinie 9 przed południem:
a) ul. Pańska 11 — różne lampy, motory i przyrządy elektryczne;
b) ul. Szpitalna 2 i ul. Łukasińskiego 4 — różne napoje, beczki, kasa, gramofon, urządzenie domowe etc.;
c) ul. Cetnarowska 35 — koń i wóz;

Czwartek, dnia 25 września 1913 o godzinie 9 przed południem:
a) ul. Panieńska 9 — towary żelazne;
b) ul. Sadownicka 66 — kotły miedziane, i koń;
c) pl. św. Antoniego — koń i wózek;
d) ul. Karaicka 11 — mąka, klacz i wóz;

Piątek, dnia 26 września 1913 o godz. 9 przed południem:
a) Pasieki halickie — kamień;
b) ul. Krzywa (na budowie) deski i słupy;
c) ul. Sokoła 3 — szyldy;
d) ul. Kaźmierzowska 31 — rury, maszyny, żelazo etc.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Sądowa hala aukcyjna.
Lwów, dnia 18 września 1913.

Ч. сп. Е. 2946/11 (12725)

Едикт ліцитаційний.

На внесок п. др. Володимира Електоровича відбуде ся дня 2 жовтня 1913 о годині 11 перед полуднем в тут. Суді переторг (реліцитация) реальности обнятої вкн. 1464 гром. кат. Чортків з Вигнанкою з приналежностями, а то хатою, шопою і хлївом.

Реальність та оцінена на суму 2915 корон.

Найнизша подача виносить: 1457 кор. 50 сот., понизше котрої реальність не буде спродана.

Ліцитаційний набувець буде мусів приняти на рахунок ціни купна всї забезпеченої на реальности повисшій вірительности і инші права та тягарі гіпотечні.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.
Чортків, дня 14 серпня 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 78/13 Stow. I. 579 (12359)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzozdowce.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Brzozdowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Łukasz Hudowany, Antoni Wewiórski ks. Joachim Motykiewicz, ks. Artur Andler, Józef Kłosowski.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Wasylczuk jako przełożony zarządu, Jakób Śliwek jako zastępca przełożonego, Józef Łodziak, Filip Mendocha i Michał Magierowski jako członkowie zarządu.

Data wpisu: 21 czerwca 1913.

C. k. Sąd odwodowy jako handlowy Oddział II.
Brzeżany, dnia 17 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 1243/13 Oddz. A. II. 185 (12347)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Kraków, Radziwiłłowska 8.

Brzmienie firmy: „A. i K. Litwinowicz i Wyleżyński, inżynierowie".

Przedmiotem przedsiębiorstwa: prowadzenie przedsiębiorstwa instalacyi wodociągów, gazu, centralnego ogrzewania, kanalizacyi, tudzież wszelkich robót w zakres tego rodzaju przedsiębtorstw wchodzących jak i dostaw budowlanych.

Forma spółki: spółka jawna handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Aleksander Litwinowicz inżynier we Lwowie; Konrad Litwinowicz inżynier w Krakowie, Radziwiłłowska 8; Konrad Wyleżyński, inżynier we Lwowie.

Zakład filialny: przedsiębiorstwa istniejącego we Lwowie jako zakładu głównego, noszącego firmę tak samo brzmiącą.

Do zastępstwa firmy uprawnieni są wszyscy spólnicy, iż pod wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy dwaj spólnicy.

Data wpisu: 26 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 292/13 Stow. III. 274 (12161)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jasło.

Brzmienie firmy: Bank związkowy dla oszczędności i kredytu w Jaśle, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy: na Kasa związkowa dla oszczędności i kredytu w Jaśle, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: zmiana § 4 i 23 statutu.

Data wpisu: 7 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 30 maja 1913.

G. Zl. Firm. 323/13 Rg. A. 60 (12586)

Löschung einer Firma.

Zu löschen ist im Register für Einzel Firmen.

Sitz der Firma: Krasna bei Krosno.
Firmawortlaut: Franz P. Haindl.
Betriebsgegenstand: Holzsägewerk.
Zweigniederlassung: (Zw. N.) der in Feldkirchen bei München in Bayern mit der Firma Franz Haindl — bestehenden Hauptniederlassung infolge Geschäftsauflösung.
Datum der Eintragung: 27 Juni 1913.

K. k. Kreis als Handelsgericht Abteilung IV.
Jasło, am 14 Juni 1913.

G. Zl. Firm. 246/13 R. A. 152 (12118)

Eintragung der Firma eines Einzelkaufmannes.

Eingetragen wurde in das Register Abt. A.

Sitz der Firma: Biała.
Firmawortlaut: Karl Schwabe.
Betriebsgegenstand: Glockengiesserei.
Inhaber: (I.) Karl Schwabe in Biała.
Datum der Eintragung: 24 Juli 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abt. II.
Wadowice, am 24 Juli 1913.

L. cz. Firm. 52/13 Rej. A. 52 (12291)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Sanok.

Brzmienie firmy: Dr. Ramer i spółka w Sanoku, po niemiecku Dr. Ramer & Com. Sanok.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dom bankowy i kantor wymiany.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: dr. Salamon Ramer lekarz i Hersch Hamer sekretarz wyznaniowej gminy izraelickiej obaj w Sanoku.

Podpis firmy: będzie wykonany w ten sposób, że do napisanej lub pieczęcią wybitek nazwy firmy, dr Ramer i spółka w Sanoku lub po niemiecku: Dr. Ramer & Comp. Sanok, obaj spólnicy dopisują własnoręczne swoje nazwiska.

Data wpisu: Sanok, 1 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 24 marca 1913.

L. cz. 662/13 Stow. II. 134 (12632)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na zwyczajnem walnem zebraniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Bucniowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką" dnia 25 maja 1913, w miejsce ks. Józefa Błotnickiego, który ustąpił, wybrany został przełożonym zarządu ks. Józef Cieślak proboszcz obrz. łać. w Bucniowie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. Firm. 290/13 Stow. II. 1781 (12541)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Uchwalono i wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Delatyn.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Delatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek zarządu wystąpił: Sebastyan Gładki.

Członkiem zarządu wybrany: na walnem zgromadzeniu 30 marca 1913 Szczepan Gieruszyński właściciel realności w Delatynie.

Data wpisu: 17 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.

Stanisławów, dnia 17 maja 1913.

L. cz. Firm. 418 Rg. C. 225 (12609)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, pl. Maryacki.

Brzmienie firmy: Altenberg księgarnia we Lwowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dotychczasowy kapitał zakładowy: koron 175.000 podwyższony został do kwoty 230.000 kor., to jest o kwotę 55.000 kor. wpłacony w całości w gotówce przez nowych spólników.

Dzień wpisu: 24 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 299/10 Stow. II. 140 p. (12533)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Uchwalono i wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Polska Kasa pożyczkowa w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Wilhelm Linhardt.

Członkowie dyrekcyi wybrani: na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków dnia 28 marca 1913 Tadeusz Artychowski na dyrektora na okres jednego roku i Karol Triebes na zastępcę dyrektora na okres dwu lat.

Podpisywać będą firmę pierwszy tylko nazwiskiem „Artychowski“, drugi zaś pełnem imieniem i nazwiskiem.

Zmiana statutu: w przepisach §§ 2, 38 i 57 uchwalona na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków dnia 15 kwietnia 1913.

Data wpisu: 6 lipca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 6 lipca 1913.

L. cz. Firm. 541 Stow. III. 306 (12604)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Ogólny Związek kredytowy urzędników, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie.

Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 4 kwietnia 1913 uchwalono zmianę §§ 9, 60 i 62 statutu w brzmieniu jak odpis protokołu przechowany w zbiorze załączek.

Podpis firmy odtąd: uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy Towarzystwa ołączają swe podpisy. Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi.

Odpowiedzialność odtąd: ograniczona do dalszej kwoty równającej się dwukrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Dzień wpisu: 16 maja 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 9 maja 1913.

L. cz. Firm. 464 Stow. II. 332 (12670)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Grzęda.

Brzmienie firmy: Spiłka oszczadnosty i pozyczok w Hriadi, stowaryszenie zarejestrowane z neob. porukoju.

1. Członek dyrekcyi umarł: Daniel Iliasiewicz.

2. Członkiem dyrekcyi i przełożonym zarządu wybrany został: Jan Linkiewicz gospodarz w Grzędzie.

Data wpisu: 23 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1913.

GZl. Firm. 368 Rg. A. I. 228 (12608)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. C. Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Józef Langer i Ska.

Besondere Eintragungen Ehepakten, mit Notariatsakte de dato Wien, 11 Februar 1913 G. Zl. 6957 wurden zwischen dem Gesellschafter Oskar Frank und seiner Gattin Marie Frank geborene Mendel-Felsenburg in Lemberg Podwale 3 Ehepakte errichtet.

Datum der Eintragung: 4 April 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung IV.

Lemberg, am 28 März 1913.

L. cz. Firm 196/13 Stow. I. 134 (12536)

Uchwała Senatu.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Uchwalono wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Handels und Gewerbe Credit Anstalt in Stanislau, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Członkowie dyrekcyi zmarli: Markus Wolf Aschkenazy i Łazarz Fränkel.

Członkowie dyrekcyi wybrani: na zwyczajnem walnem zgromadzeniu dnia 9 marca 1913 na przeciąg dwóch lat Ozyasz Blumenfeld i Herzel Boral ponownie, tudzież Szaja Kreisel kupiec w Stanisławowie.

Firmę stowarzyszenia podpisują dwaj dyrektorowie kolektywnie a Szaja Kreisel podpisywać będzie następnie Sch. Kreisel.

Data wpisu: 18 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 18 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 356/13 Stow. II. 1701 (12532)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Uchwalono i wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Spółka spożywcza urzędników i funkcyonaryuszy w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Rozwiązanie stowarzyszenia i likwidacyę tegoż uchwalono na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków dnia 18 stycznia 1913.

Brzmienie firmy likwidacyjnej: Spółka spożywcza urzędników i funkcyonaryuszy w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Likwidatorami zostali wybrani: dr. Maryan Ostafiński, lekarz; Leopold Seidler, em. profesor szkoły realnej; Adam Panatowski, c. k. sekretarz powiatowy i Ferdynand Specht, urzędnik kolejowy, wszyscy w Stanisławowie.

Do zastępstwa stowarzyszenia na zewnątrz uprawnieni są wszyscy likwidatorowie i to po dwu kolektywnie, którzy podpisywać będą firmę likwidacyjną w ten sposób, że pod powyższem brzmieniem firmy umieszczą swoje imię i nazwisko, a Ferdynand Specht tylko swoje nazwisko.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby ze swojemi pretensyami zgłosili się do stowarzyszenia.

Data wpisu: 6 lipca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 6 lipca 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

Ч. сп. Ц. І. 590/13 (3) (12744)

Едикт.

Против Федеви Ангелюкови, синови Николи, котрого місце побуту нє є відоме, внесло Товариство кредитове „Селяньска Поміч“ в Пробіжні в ц. к. повітовім суді в Копичиньцях позов о 720 кор.

На підставі позву визначено термін на день 30 вересня 1913.

Для стережена прав пізваного установляє ся пана адв. др. Ґельбера в Копичиньцях, куратором.

Тойже куратор буде пізваного в згаданій сппаві на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий
Копичинцї, дня 12 вересня 1913.

L. cz. C. I. 361/13 (12737 1—3)

Edykt.

Przeciw Ryfce Rothstein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Józefa Araka i Chanę Kraushar pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 września 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kurandkę ustanawia się p. adwokata dr. Bernarda Bergera w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 398/13 (1) (12751)

Edykt.

Przeciw Janowi Lurka i Anieli Lurka z Makowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Makowie przez Wojciecha Orendarza z Grzechyni pozew o zapłacenie 250 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 19 września 1913, o godzinie 8 30 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana i Anieli Lurków ustanawia się p. Wincentego Niteckiego w Makowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Maków, dnia 8 września 1913.

L. cz. C. I. 342/13 (12738)

Edykt.

Przeciw Jurkowi Jaśków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Grzymałowie przez Jewdochę Jaśków pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 września 1913, o godz. 9 rano, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Koflera w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 456/13 (12729)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Kurpiszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Józefa Kurpisza syna Ignacego i tow. pozew o uznanie własności i intabulacyę realności lwh. 132 gm. Słobódka muszkatowiecka.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 24 września 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Kurpisza ustanawia się p. dr. Ku pisza, adwokata w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 5 września 1913.

L. VII. a. 5289 (12710)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Markian Łomnicki, prowizor w aptece spadkobierców Wiszniewskiego w Krakowie, wniósł podanie dnia 10 września 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Tymbarku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 września 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. VII. a 5272 (12709)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Markian Łomnicki, prowizor w aptece spadkobierców Wiszniewskiego w Krakowie, wniósł podanie dnia 10 września 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Brzesku wzdłuż drogi okocimskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 września 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. Cw. 4260/13 (12544)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakimowi Naroźniak s. Nykoły, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez dr. M. Sokala imieniem Altera Hochmana pozew o 100 kor.

Na podstawie pozwu dozwolono nakazu zapłaty z dnia 16 marca 1913 l. cz. Cw. 4260/13.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jakima Naroźniska ustanawia się p. dr. Sokala, adwokata w Stanisławowie, kuratorem, któremu doręcza się skargę wekslową z załącznikiem i nakaz zapłaty z dnia 16 marca 1913.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakima Naroźniaka s. Nykoły w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. C. II. 241/13 (12699)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Baranowi wniesiono przez Spółkę oszczędności w Kamieniu do podpisanego sądu pozew o 500 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 22-go września 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw ustanawia się kuratorem p. dr. Feia, który zastępywać go będzie, dopóki się sam nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

L. cz. II. 242/13

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Baranowi wniesiono przez Spółkę oszczędności w Kamieniu do podpisanego sądu pozew o 700 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 22-go września 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw ustanawia się kuratorem p. dr. Feia, który zastępywać go będzie, dopóki się sam nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

L. cz. C. II. 247/13

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Wawrzyńcowi Bisowi wniesiono przez Spółkę oszczędności w Kamieniu do podpisanego sądu pozew o 600 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 22-go września 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Feia, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie, dopóki się sam nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 16 września 1913.

L. cz. C. I. 366/13 (1) (12599 3—3)

Edykt.

Przeciw Demkowi Pronoziukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Prokopa Doberczaka pozew o uznanie prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 1 października 1913 o godzinie 9-tej rano w tut. sądzie w biurze nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Demka Pronoziuka ustanawia się p. Jana Podgórskiego, syna Jaśka w Koszlakach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowe Sioło, dnia 4 września 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 222/13 (2) (12581)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ Nr. 37 z dnia 14 września 1913 w artykułach 1) „Polityka w c. k. Radzie szkolnej krajowej“ w ustępach od początku

do słów „tylko suplentów“ i od słów „Czyż dlatego“ do końca i w artykule 2) „Najnowszy sposób ogłupiania“ w całości — zawiera znamiona występku z §§ 300 i 303 u. k. uznał dokonaną w dniu 13-go września 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 14 września 1913.

L. cz. Pr. 221 13 (2) (12580)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Tygodnik Drohobycki“ Nr. 37 z dnia 13 września 1913 w artykule p. t. „Migawki wakacyjne“ w całości, zawiera znamiona występku z § 516 u. k. uznał dokonaną w d. 12 września 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 14 września 1913.

L. cz. Pr. 220/13 (2) (12579)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa że treść czasopisma „Herold Polski“ Nr. 194, z dnia 13-go września 1913, w artykule pod tytułem „Z ulicy Batorego“ w całości — zawiera znamiona występku z §§ 300 i 491 u. k. i z art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 z roku 1863 — uznał dokonaną w dniu 11 września 1913 roku konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 13 września 1913.

Upadłości.

L. S. 3/12 i 4/12 (12646 2—3)
Edykt.
W sprawie konkursowej Markusa Izaaka Rothmana i Chany z Borgmanów Rothmann odbędzie się w dniu 7. października 1913 o godzinie 10-tej przed południem pod przewodnictwem c. k. komisarza konkursowego w sali tutejszego Sądu Nr. 53 ogólne zebranie wierzycieli powyższych mas konkursowych, celem powzięcia decyzyi nad wnioskiem wydziału wierzycieli na sprzedaż praw naftowych i nieruchomości, należących do mas konkursowych Markusa Izaaka Rothmanna i Chany z Borgmanów Rothmann.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 16 września 1913.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/13 (16) (12678)
Wskutek obłożnej choroby c. k. radcy sądu krajowego Juliana Wereszczyńskiego mianuje się w jego miejsce c. k. sędziego powiatowego Maryana Markiewicza komisarzem konkursowym upadłego Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Ustrzykach dolnych.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 9 września 1913.

Konkursa.

L. 5903/pr. (12707)
Konkurs
w celu obsadzenia kilku posad sekretarzy skarbu w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.
Podania kompetencyjne, zaopatrzone w dowody prawnie wymaganych warunków i znajomości języków krajowych oraz języka niemieckiego, należy wnosić do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przepisanej drodze służbowej w przeciągu czterech tygodni.
W podaniach mają kompetenci wykazać, czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z galicyjskimi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie pozostającymi.
Prezydyum c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu.
Lwów, dnia 13 września 1913.

L. Prez. 29927 (12706 1—2)
Konkurs.
Ogłoszony w Nr. 215 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posadę wiceprezydenta sądu obwodowego w Brzeżanach upływa z dniem 30 września 1913.
Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 16 września 1913.

L. 122.984/II. (12712 1—3)
Konkurs.
Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Szczepanowie z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego.
Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 28 września b. r.
Lwów, dnia 13 września 1913.
C. k. Prezydent:
Wopaterni.

L. 124.165/II. (12711 1—3)
Konkurs.
Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:
1. w Chochołowie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 1260 kor. rocznie na służącego;
2. w Iwanówce obok Trembowli z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego.
Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 25 września b. r.
Lwów, dnia 16 września 1913.
C. k. Prezydent:
Wopaterni.

L. 6238/13 (12578 3—3)
Ogłoszenie konkursu.
Celem obsadzenia posad:
a) sekretarza Magistratu,
b) rachmistrza —
rozpisuje niniejszem Magistrat miasta Złoczowa konkurs z terminem wnoszenia podań włącznie do dnia 15 października 1913.
Od kandydatów wymaga się, oprócz kwalifikacyi, ustanowionych rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 dz. u. kr. nr. 67, nadto:
a) nieprzekroczonych lat 40 wieku;
b) nieposzlakowanego życia i posiadania prawa obywatelstwa austryackiego;
c) dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego;
d) rachmistrz obowiązany złożyć przed objęciem urzędu kaucyę w wysokości rocznej płacy.
Do posad tych, które na razie prowizorycznie nadane będą, przywiązane są płace:
dla sekretarza rocznie 2800 kor.;
dla rachmistrza rocznie 2000 kor.
i 25 proc. dodatek aktywalny (dla każdej z tych posad).
Nadto po stabilizacyi przysługuje prawo do otrzymania pięciu czteroleci po 200 kor., wliczalnych do emerytury.
Mianowany kandydat, wstępując do służby, winien będzie złożyć pisemną deklaracyę, iż postanowienia etatu, instrukcyi służbowej i statutu emerytalnego obowiązujące urzędników tutejszego Magistratu, są mu znane i że takowym się poddaje.
Magistrat miasta.
Złoczów, dnia 6 sierpnia 1912.
Burmistrz:
Dr. Gold.

L. Prez. 445 (6/13) (12695 2—3)
Przy Sądzie powiatowym w Liszkach jest do obsadzenia zaraz posada stałego pomocnika kancelaryjnego.
Posiadający I. egzamin kancelaryjny jak również piszący biegle na maszynie mają pierwszeństwo.
Udokumentowane podania wnosić należy do 25 września 1913.
C. k. Sąd powiatowy.
Liszki. dnia 16 września 1913.

L. 538 (12584 2—3)
Ogłoszenie konkursu.
Podpisana Dyrekcya ogłasza konkurs na posadę asystenta dla technologii i przedmiotów mechaniczno-technicznych.
Z posadą tą łączy się remuneracya 1200 kor. względnie 1400 kor. rocznie.
Podania, wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w „curriculum vitae“, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.
Kandydaci o studyach akademickich mają pierwszeństwo.
Termin konkursu upływa z dniem 30 września 1913.
Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.
Kraków, dnia 14 września 1913.

Spadki.

L. cz. A. XII. 135/13 (17) (12367 2—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 22 marca 1913 w Krakowie zmarł Franciszek Ksawery Tomkiewicz pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miej ce pobytu Napoleona Szymańskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek ostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Gryzieckim w Krakowie ustanowionym dla nieobecnego Napoleona Szymańskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 25 lipca 1913.

L. cz. A. 112/13 (8) (10039 2—2)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza że dnia 21 stycznia 1913 w Słopnicach król. zmarł Jan Kęska, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzicami Maryę Karczmarczyk i Wincentego Kęskę.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wojciecha i Jana Kęsków nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Maciejem Wikarem ustanowionym dla nieobecnych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. A. 615/12 (9) (10038 2—2)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.
C. k. Sąd powiatowy w Limanej ogłasza, że dnia 19 października 1912 w Laskowej zmarł Błażej Jędrzejek nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Jędrzejka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wojciechem Jędrzejkiem ustanowionym dla nieobecnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. A. XVI. 880/12 (16) (12593 2—2)
Edykt.
W dniu 15 października 1912, zmarł w Warszawie poddany austryacki Michał Zwoliński bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i którym osobom przysługuje po nim prawo dziedziczenia przeto wzywa się tych wszystkich, którzy z jakiegokolwiek bądź powodu zamierzają podnieść roszczenia do spadku, by w terminie jednego roku od dnia tej uchwały zgłosili swe prawa spadkowe i przy wykazaniu prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek, dla którego kuratorem na razie ustanowiony jest adw. dr. Leon Winkler z Drohobycza będzie pertraktowanym i przyznanym tym, którzy w tym czasokresie zgłoszą się i wniosą oświadczenie do spadku przy wykazaniu prawa dziedziczenia, a nieobjęta część spadku jako dobro bezdziedziczne zostanie wydaną Skarbowi Państwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 10 września 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 106/13 (3) (12613 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Izaka Stiefla zam. we Lwowie ul. Kołłątaja l. 3, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Nr. 41 266 przez oddział zastawniczy c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie wystawionej.
Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 11 sierpnia 1913.

L. cz. T. 104/13 (2) (12610 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Natana Mohrera zam. we Lwowie ul. Grodecka 59 a), wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasu oszczędności Nr. 91.323 wystawionej na nazwisko „Natan Mohrer“ a opiewającej na kwotę 103 kor. 57 hal.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 lipca 1913.

L. T. II. 3/13 (1) (12547 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Manesa Rubinsteina, kupca w Zaborni ad Jordanów, wdraża się postępowanie amortyzacyi następujących, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli:
1. Blankiet wekslowy za 1 kor. 40 h., zaopatrzony jedynie podpisami: Manes Rubinstein jako akceptant, A. Engländer jako wystawca i żyrant — i Sara Engländer jako żyrantka.
2. Blankiet wekslowy za 40 hal., zaopatrzony jedynie podpisami: Manes Rubinstein, jako akceptant, A. Engländer, jako wystawca i żyrant — i Sara Engländer, jako żyrantka.
3. Blankiet wekslowy za 20 hal., zaopatrzony jedynie podpisami: Manes Rubinstein, jako akceptant, A. Engländer, jako wystawca i żyrant — i Sara Engländer, jako żyrantka.
Posiadacza powyższych weksli, względnie blankietów wekslowych, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 10 sierpnia 1913.

L. cz. T. IV. 7 13 (2) (12021 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Salamona Ferbera z Andrychowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kart zastawniczych Galicyjskiego Banku hipotecznego w Krakowie:
1. karty Nr. 24.438 na 220 kor.,
2. karty Nr. 34 677 na 300 kor.
Posiadacza powyżej wymienionych papierów, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. T. 16 13 (1) (12631 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Altera Ganga, kupca w Czernelicy, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Sambor 9 lipca 1913 na 536 kor. opiewającego płatnego za trzy miesiące od daty wystawienia zaopatrzonego w podpisy Sabiny Geislerowej jako wystawczyni i żyrantki Eugeniusza Geislera jako przyjemcy z adresem Eugeniusza Geislera w Samborze.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. T. VI. 78 12 (2) (12356 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Józefa Biera kupca w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 252.337 na kwotę 89 kor. opiewającej a na nazwisko Józefa Biera wystawionej.
Posiadaczy powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
Czasok es liczy się od dnia następującego po trzeciem ogłoszeniu edyktu, w „Gazecie Lwowskiej“.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. T. 5/6 (3) (12163 2—3)
Edykt
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku, wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Pantalejmona Paraszczaka, który przed przeszło 30 laty wyszedł ze Szczawnego i od tego czasu pozostał niewia-

domym, wzywa tak Pantelejmona Paraszczaka, jakoteż każdego; komuby cokolwiek o obecnem jego miejscu pobytu lub o jakichś szczegółach wskazujących na pozostawanie jego przy życiu było wiadome, ażeby o tem najdalej w ciągu jednego roku, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ bądźto tut. jszemu Sądowi, bądź też ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Bendlowi w Sanoku, dali wiadomość, albowiem po upływie tego czasokresu Pantelejmon Paraszczak za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 19 maja 1906.

L. cz. T. 37/13 (2) (12537 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Banku mieszczańskiego w Stanisławowie w likwidacyi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 300 kor. opiewającego, płatnego w Banku mieszczańskim w Stanisławowie, dnia 5 lutego 1912 zaopatrzonego podpisami: Wacława Szolina jako wystawcy, Henryka Koppla jako akceptanta i Kaspra Kawy jako indosanta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28 lipca 1913.

L. cz. T. 31/13 (1) (12361 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Samuela Scheinbacha, kupca w Dobromilu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Dobromil, 26 maja 1908, płatnego w Dobromilu 26 sierpnia 1908, na kwotę 2926 kor. 40 hal. opiewającego, przez Salomeę Folusiewiczową na rzecz Samuela Scheinbacha jako wystawcę akneptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swemi prawami, względnie, by weksel ten złożył w sądzie w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. T. VI. 54/13 (2) (12349 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Eugeniusza Trzaski w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Filii c. k. uprzyw. akc. Galic. Banku hipotecznego w Krakowie, Nr. 24.288 z dnia 10 czerwca 1913, opiewającej na list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego IV. 234.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczyć się mającego od dnia trzeciego po ogłoszeniu edyktu w gazecie urzędowej, za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 14 lipca 1913.

L. cz. T. 111/13 (3) (11611 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Henryka Ganza we Lwowie Hotel Imperial wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności Nr. 92 110 wystawionej na nazwisko „Henryk Ganz“ i na kwotę 1217 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za książkę nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. T. II. 23/13 (1) (12351 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek protokołowanej firmy handlowej Henryka Francka Synowie w Skawinie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo zagubionych trzech weksli a mianowicie:

A) jeden weksel na 200 kor. płatny po okazaniu, a akceptowany przez pana Jana Kantego Miecika, włościanina w Wyciążach i p. Henryka Zapfa;

B) jeden weksel na 100 kor. płatny przy okazaniu, a akceptowany przez pp. Ignacego Kozuba i Franciszka Bąka, obaj włościanie w Wyciążach;

C) jeden weksel na 100 kor. płatny po okazaniu, a akceptowany przez pp. Franciszka Bajka i Ignacego Kozuba, obaj włościanie w Wyciążach.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby złożył je tut. Sądowi w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 17 sierpnia 1913.

L. cz. T. VI. 35/12 (4) (12342 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Franciszek Łuba z Dołęgi, syn Pawła i Maryanny z Golików małżonków Łubów. urodzony w Dołędze, dnia 24 września 1840 wstąpiwszy do służby wojskowej w 1860 r. brał udział w bitwie pod Kralowym Hradcem (Königgrätz) w 1866 r. jako freiter w 57 pułku piechoty i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 i 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Kowalczyka z Dołęgi postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Józefowi Białemu, adwokatowi krajowemu w Radłowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Franciszka Łubę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. T. 31/13 (3) (12534 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Ostermanównej nauczycielki w Haliczu, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej „Kredytu związkowego“ przedtem „Banku związkowego“ w Stanisławowie Nr. 1190 na 249 kor. 82 hal. opiewającej na imię Maryi Ostermanównej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28 lipca 1913.

L. cz. T. VI. 92/10 (4) (12357 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Stanisław Piekarczyk, właściciel realności pod Nr. 67 w Bielanach, urodzony 8 października 1839 r. wydalił się w r. 1878 jako flisak do Rossyi, pozostawiając żonę i kilkoro dzieci — od tego czasu słuch o nim w zupełności zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Maryanny Tabisz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Henrykowi Wąsikiewiczowi, adwokatowi krajowemu w Liszkach wiadomości o powyż wymienionym.

Stanisława Piekarczyka wzywa się przeto, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 14 sierpnia 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnię 1 lipca 1913.

L. cz. T. 118 13 (1) (12603 2—3)

Wdrożeuie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Schulima Lieberbauera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty wystawienia Lwów 8 marca 1912 płatnego we Lwowie dnia 8 sierpnia 1912 r. a opiewającego na kwotę 460 kor., na którym to wekslu był umieszczony podpis p. Binem Kleinera, inżyniera w Nowym Sączu — jako akceptanta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto aby się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 sierpnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

K. k. Nordbahndirektion, Wien.

D. Z. 52.461 ex 1913. (12325)

Offertausschreibung.

Bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien gelangt mit 26 Jänner 1914 der Pachtbetrieb der Bahnhofrestauration in der Station Napajedl im Offertwege zur Vergebung.

Nähere Angaben über die zur Bahnhofrestauration gehörigen Lokalitäten, sowie die besonderen Bedingnisse sind aus dem Offertformulare zu entnehmen, welche ebenso wie die „Allgemeinen Bedingnisse für den Betrieb der Bahnhofrestaurationen und Büfetts in den Stationen der k. k. Nordbahndirektion“ bei der genannten k. k. Nordbahndirektion (Abt. V.) eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden können.

Die Offerte zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Offertformulare benützt werden müssen, sind per Bogen mit einem 1 Kronen Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Bahnhofrestauration Napajedl“ bei der k. k. Nordbahndirektion bis längstens 20 Oktober 1913, 12 Uhr mittags einzubringen. Der Offerent hat das Recht, der bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien am 21 Oktober 1913 um 10 Uhr vormittags stattfindenden kommissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Offerte, welche nach obigem Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im September 1913.

K. k. Nordbahndirektion.

K. k. Nordbahndirektion.

Zu Zl. 201/1 S. E. ex 1913. (12668)

Offertausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt die Installation der elektrischen Beleuchtung auf dem Vor- und Güterbahnhofe Krakau im Offertwege zu vergeben.

Diese Installation wird umfassen:

53 Flammen-Bogenlampen und

32 gusseiserne Glühlampen-Mehrfacharmaturen für die Aussenbeleuchtung sowie rund 1050 Glühlampenauslässe für Innenbeleuchtung einschliesslich der gesamten zugehörigen Schalt- und Leitungsanlage, sowie einschliesslich betriebsfertiger Montage samt allen Hilfs- und Proffesionistenarbeiten und einschliesslich Montageaufsicht. Nähere Angaben hierüber sind aus den Angebotbehelfen zu entnehmen, welche ebenso wie die allgemeinen Lieferungsbedingnisse und die „Kundmachung, betreffend den Erlag und die Ausfolgung von Vadien und Geschäftskautionen“ bei der k. k. Nordbahndirektion (Im Bureau für Studien und elektrotechnische Angelegenheiten, Wien II., Mühlfeldgasse 15), sowie bei den k. k. Staatsbahndirektionen Prag und Lemberg (Abteilung IV.) zur Einsichtnahme aufliegen. Sämtliche vorgenannte Behelfe können in je 1 Exemplar bei der k. k. Nordbahndirektion behoben oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden. Weitere Exemplare der Anbotsbehelfe werden nur gegen Vergütung der Selbstkosten im Betrage von 10 (zehn) Kronen abgegeben. Die Angebote sind unter Benützung der hiezu aufgelegten Offert-Behelfe (Anbotformulare, Leistungsausweis, Offertbestimmungen und Lieferungsbedingnisse), die sämtlich einen integrierenden Bestandteil der Angebote bilden zu verfassen, pro Bogen mit einem Ein-Kronen-Stempel zu versehen und samt den gestempelten Beilagen unter versiegeltem Umschlage mit der Aufschrift: „Angebot auf die Installation der elektrischen Beleuchtung auf dem Vor- und Güterbahnhofe Krakau“ gekennzeichnet, im Einreichungsprotokoll der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse 50) bis längstens 17 Oktober, 12 Uhr mittags einzubringen.

Die Anbotsteller oder deren Bevollmächtigte haben das Recht. der am 18 Oktober bei der k. k. Nordbahndirektion im Bureau für Studien und elektrotechnische Angelegenheiten (Wien, II. Mühlfeldgasse 15) 10 Uhr vormittags stattfindenden kommissionellen Eröffnung der eingelaufenen Angebote beizuwohnen.

Die Anbotsteller haben mit ihren Angeboten durch drei Monate, vom Tage der Offerteröffnung gerechnet, im Worte zu bleiben. Die k. k. Nordbahndirektion behält sich vor, die Angebote im ganzen Umfange oder nur rücksichtlich eines Teiles derselben zu vergeben. Ebenso steht es dem Anbotsteller frei, sich für gegenständliche Beleuchtungsinstallation um die Lieferungen und Leistungen im gesamten Umfange der nur rücksichtlich eines in sich geschlossenen Teiles der Beleuchtungsanlage zu bewerben. Hingegen werden Angebote auf einzelne Lieferungsgegenstände und Materialien nicht berücksichtigt.

Vor Einreichung des Angebotes hat der Anbotsteller ein Vadium von 5% (fünf Prozent) der angebotenen Gesamt-Summe bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien zu erlegen.

Es wird ausdrücklich hervorgehoben, dass nur solche Anbotsteller berücksichtigt werden, welche in einer jeden Zweifel ausschliessenden Weise ihre finanzielle und technische Leistungsfähigkeit darzutun vermögen und überdies den Nachweis erbringen können, dass die angebotenen Lieferungsgegenstände und Materialien im Inlande und aus inländischen Material erzeugt werden.

Die Haftzeit beginnt mit dem Tage der ohne Anstand abgeschlossenen endgültigen Übernahme der den Lieferanten übertragenen Lieferungen und Leistungen und dauert zwei Jahre.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich schliesslich das Recht vor, über die Annahme oder Ablehnung der eingelaufenen Anbote nach freiem Ermessen zu entscheiden, allenfalls auch sämtliche eingelangten Offerte abzulehnen.

Angebote, welche nach dem vorgeschriebenen Einreichungstermin einlangen oder den sonstigen Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht einwandfrei entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im September 1913.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.